Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok . 25 maja 1931 r. № 9

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

WYCHODZI 2 RAZY NA MIESIĄC. NAKŁAD 20.000 EGZEMPL.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

XI ZJAZD DELEGATÓW

W dniach 21 i 22 czerwca odbędzie się w Katowicach XI Walny Zjazd Delegatów Kół miejscowych.

Po dwuch nowych latach życia i rozwoju Związku zjadą się delegaci Kół Miejscowych, aby po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Zarządu Głównego zastanowić się nad dalszemi poczynaniami Związku i powołać nowy Zarząd, powierzając mu przeprowadzenie wytyczonego programu postulatów zawodowych i prac organizacyjnych.

W momencie obecnym kiedy rozstrzygnąć się mają najważniejsze zainteresowania życia zawodowego pracowników pocztowych — pragmatyka służbowa, która w definitywny sposób określi ujęcie tak ważnych spraw jak określenie stosunku służbowego pracowników, system awansów, urlopy i cały szereg najważniejszych zagadnień, kiedy już w czasie urzędowania nowej kadencji Zarządu Głównego, na jesiennej Sesji budżetowej Sejmu i Senatu dyskutowana będzie sprawa 15 procentowego dodatku dla pracowników państwowych na nowy okres budżetowy, zadania obecnego Zjazdu Delegatów Kół Miejscowych są wyjątkowo poważne i od sposobu ich ujęcia, bezwątpienia będzie w dużej mierze uzależniony ten czy inny rozwój dalszego biegu poczynań i rezultatów wysiłków Związku.

Obecny Zjazd Delegatów, może jak żaden inny, musi z całą skrupulatnością zanalizować sytuację, w jakiej ostatnio zwłaszcza rozwijała się i w najbliższej przyszłości rozwijać się będzie działalność Związku i z rozważania tego wyciągnąć odpowiednie wnioski. Nie wnioski chwili, wypływające z płomienniejszej lub mniej płomiennej mowy tego lub innego członka Zjazdu, lecz zastanowić się na zimno i z całym możliwym spokojem zarówno nad rodzajem możliwych w obecnym okresie do przeprowadzenia postulatów zawodowych, jak również i nad doborem osób, upoważnionych do działania w imieniu Związku.

Jakkolwiek niejednokrotnie już dawałem wyraz tezie, że wyniki działalności związków zawodowych, i zwłaszcza związków pracowników państwowych, którzy czerpią uposażenie ze Skarbu Państwa, uzależnione są nietyle od dobrej woli, umiejętności i energji kierujących niemi osób, ile zawsze i przedewszystkiem od sytuacji ogólnej, przy jakiej działalność ta się odbywa, tem nie mniej od dobrej woli, umiejętności podchodzenia do zagadnień związkowych i energji kierujących związkiem osób, zależy bardzo wiele, gdyż w ich taktyce, w sposobie przedstawiania spraw, a zwłaszcza w wyczuciu nadarzającej się lub nieodpowiedniej chwili, tkwi bardzo często źródło sukcesów lub niepowodzeń związkowych.

Te niezawodne prawdy muszą być przez obecny Zjazd Delegatów bardziej niż kiedykolwiek wzięte pod rozwagę.

Zjazd niewątpliwie wypowie się w stosunku do ostatnio dokonanej redukcji płac pracowników państwowych i podkreśli nietylko tragiczne położenie, w jakiem z powodu tej redukcji znaleźli się pracownicy, lecz wskaże również na szereg ujemnych zjawisk, jakie spowodowała redukcja płac w całokształcie życia gospodarczego i stopień wpływu redukcji uposażeń na przebieg kryzysu gospodarczego, przeżywanego przez Polskę. Zjazd niewątpliwie ponownie powtórzy i mocno zaakcentuje wypowiadane już poglądy zorganizowanych pracowników pocztowych no strukturę zasadniczych postanowień pragmatyki służbowej, zwróci uwagę na braki i pożądane ulepszenia warunków urzędowania, na przeciążenie pracą nadliczbową funkcjonarjuszów pocztowych, wykonywaną w większości wypadków bez żadnego wynagrodzenia, na trudności w otrzymywaniu przysługujących urlopów wypoczynkowych i ostatnio dokonane zmniejszenie urlopów niższych funkcjonarjuszów pocztowych, zastanowi się i zgłosi propozycję w przedmiocie akcji dalszego scalania ruchu zawodowego pracowników pocztowych i poweźmie decyzje, dotyczące dalszego rozwoju gospodarczego i samopomocowego dwa lata.

Wreszcie Zjazd, analizując działalność obecnego Zarządu w ramach dokonanych wysiłków i sytuacji ogólnej, w jakiej ta działalność była wykonywaną, skapitalizuje tę analizę w doborze osób, którym powierzy kierownictwo Związku na dalsze dwa lata.

Wypróbowane już, spokojne i rzeczowe obrady Zjazdów Delegatów Kół Miejscowych, dają gwarancję, że i Zjazd obecny, zamykając okres 12 letniego istnienia Związku, wytyczy takie drogowskazy na dalszy dwuletni okres działalności Związku, które doprowadzą do dalszej celowej pracy organizacyjnej ku pożytkowi zorganizowanych pracowników pocztowych.

Józef Stangreciak.

Hajduczek i tupecik

Pod takim tytułem ukazał się w wychodzącym w Krakowie „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" artykulik, w którym niepodpisany autor puszcza się na głupie i nędzne dowcipy dotyczące nowej zdobyczy Związku, pensjonatu w Krynicy.

Nie zamierzamy zabawiać się w polemikę z anonimowym autorem nędznego paszkwilu. Szczegółową rozmowę na ten temat przeprowadzimy przed kratkami sądowemi w procesie przeciw Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu, który albo ujawni autora paszkwilu, albo też poniesie zasłużoną karę za lekkomyślne umieszczanie złośliwych wycieczek, godzących w powagę Związku i cześć osobistą kierujących nim osób.

Zaznaczamy jedynie, że Ilustrowany Kurjer Codzienny powinien się **wstydzić**, że na jego łamach mogą wogóle znajdować miejsce takie „artykuły", które, pomijając nawet meritum sprawy, są tak wybitnie podlane sosem dzielnicowości. Zdaje się że już czas najwyższy, aby po 13 latach istnienia niepodległego bytu Polski skończyły się waśnie dzielnicowe. Zdaje się, że obowiązkiem każdego dobrego obywatela jest działanie w kierunku zapomnienia o tym smutnym spadku po trójzaborcach Polski. Tem większy obowiązek ciąży na prasie polskiej, która z istoty rzeczy jest powołana do umacniania ducha solidarności i spoistości narodu. Pisma, które nietylko, że nie idą w tym kierunku, lecz nadomiar pieczołowicie kultywują dzielnicowość, przez umieszczanie takich artykulików, jak wymieniony „Hajduczek i tupecik", źle sięwywiązują ze swych obowiązków moralnych wobec Państwa i społeczności polskiej! Powinny się tego bardzo, bardzo wstydzić!

×

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku, po zapoznaniu się z treścią artykuliku, na nadzwyczajnem posiedzeniu zwołanem celem rozważenia tej sprawy jednogłośnie postanowił:

1. Wystosować do Ilustrowanego Kurjera Codziennego odpowiednie sprostowanie.

2. Skierować sprawę na drogę sądową.

3. W drodze oficjalnej przekazać wymieniony artykulik Głównej Komisji Rewizyjnej Związku, na ręce Jej przewodniczącego.

W wykonaniu uchwał Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku zostały wystosowane następujące pisma:

Do Redakcji
„Ilustrowanego Kurjera Codziennego"

Na zasadzie obowiązujących przepisów prawnych Zarząd Główny Związku Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. Rzeczypospolitej Polskiej prosi o zamieszczenie w Ich piśmie następującego sprostowania:

„W numerze 133 z dn. 15 maja 1931 r. Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w rubryce „Z dnia" w artykule pod tytułem „Hajduczek i tupecik" zamieszczono szereg nieścisłych, a nawet nieprawdziwych wiadomości, dotyczących nabycia przez Zarząd Główny Związku Pracown. Poczt., Telegr. i Telef. Rzeczypospolitej Polskiej willi „Hajduczek" w Krynicy.

Nieprawdą jest, że willa ta położona jest na peryferjach miasta i oddalona o pół godziny drogi od centrum Krynicy, prawdą zaś jest, że willa „Hajduczek" położona jest przy głównej ulicy Pułaskiego, obok domu Zdrowia Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych i, że oddalona jest od Głównego Zakładu Zdrojowego o 12 — 15 minut spaceru. Nieprawdą jest, że budynek wystawiony jest na słońce tylko z jednej strony, że wnętrze jego jest ponure i że wadą „Hajduczka" jest wilgoć, prawdą natomiast jest, że „Hajduczek" jest położony na obszernej, niezabudowanej parceli, jest wystawiony na wyjątkowo silną operację słoneczną, a w związku z tem absolutnie niema w nim wilgoci, nieprawdą zatem jest, że pensjonarjusze nie mogliby się czuć dobrze w tej willi. Pozbawiony również podstaw jest zarzut, iż zapłacono za „Hajduczka" więcej, aniżeli sam właściciel żądał, a mianowicie 200.000 zł., gdy w roku ubiegłym właściciel „zredukował kwotę do 17.000 dolarów", natomiast prawdą jest, że sprzedawca nigdy tej sumy nie redukował do 17.000 dolarów, a od ceny wstępnej poczynił Związkowi znaczne ustępstwa.

Ponadto prawdą jest, że jakkolwiek umówiona cena sprzedażna ustalona została na 200.000 zł., jednak tranzakcja kupna-sprzedaży obejmowała nietylka samą willę Hajduczek wraz z parcelą na której „Hajduczek" jest położony, lecz również i dwie parcele sąsiednie, które poza parcelą należącą do „Hajduczka" wynoszą ponad 1200 mtr. kwadratowych.

Za Zarząd:

Sekretarz: (—) J. Hałas. Prezes: (—) J. Stangreciak.

Do
JW. Pana Józefa Litauera
adwokata przysięgłego
w Warszawie
ul. Marszałkowska Nr. 81.

W załączeniu przesyłamy artykulik p. t. „Hajduczek i tupecik" zam. w Ill. Kurj. Codziennym, z prośbą o wytoczenie skargi sądowej w imieniu Zarządu Głównego Związku przeciw Ill. Kurj. Codziennemu o zniesławienie w druku.

Z poważaniem
Za Zarząd:

Sekretarz: (—) J. Hałas. Prezes: (—) J. Stangreciak.

Do
JW. Pana Jakóba Jaskulskiego
Przewodniczącego Gł. Kom. Rewizyjnej
w miejscu
Dobra 8/10.

W wykonaniu uchwały posiedzenia Prezydjum Z. Gł. z dnia 15 b. m. w załączeniu przesyłamy notatkę zam. w Illustr. Kurjerze Codziennym p. t. „Hajduczek i tupecik" do wiadomości i ewent. dalszego urzędowania, z nadmienieniem, że na wymienionem posiedzeniu postanowiono dodatkowo:

1. Wystosować odpowiednie sprostowanie do Il. Kurj. Codziennego.
2. Skierować sprawę na drogę sądową.
3. Umieścić odpowiedni artykuł w najbliższym n-rze „Poczty".

Za Zarząd:

Sekretarz: (—) J. Hałas. Prezes: (—) J. Stangreciak.

WARUNKI POBYTU W KRYNICY

Stosownie do zapowiedzi w poprzednim n-rze „Poczty" podajemy szczegółowe warunki pobytu w Domu Wypoczynkowym Związku w Krynicy.

Wymieniony dom wypoczynkowy znajduje się w Krynicy przy ul. **Pułaskiego Nr. 369**, przed nabyciem go przez Związek znany był pod nazwą „Hajduczek". Dom wypoczynkowy w Krynicy posiada 25 jedno, dwu i trzyosobowych pokojów mieszkalnych na przeciętną ilość 50 — 55 osób, niezależnie od innych ubikacyj jak np. jadalnia, łazienki i t. p.

Opłaty za mieszkanie wraz z całodziennem utrzymaniem wynoszą:

1. Członkowie Związku i ich rodziny (za wyjątkiem dzieci do lat siedmiu) — 7 złotych dziennie.
2. Dzieci do 7 lat — 5 zł. dziennie.
3. Członkowie rodzin członków Związku, o ile zarobkują samodzielnie, — 8 zł.
4. Niecżłonkowie Związku — pracownicy państwowi — 10 zł.
5. Osoby prywatne — 12 zł.

Utrzymanie składa się z 4-krotnego dziennie posiłku (śniadanie, obiad, podwieczorek i kolacja), pozatem wszyscy korzystają z pościeli i światła i usługi pensjonatowej.

Przydziału miejsc w Domu wypoczynkowym dokonuje Zarząd Główny Związku w kolejności napływających zgłoszeń.

Po przybyciu do Krynicy i uzyskaniu pokoju należy wpłacić do rąk zarządzającej (gospodyni) opłatę przynajmniej za 2 tygodnie zgóry. Następne opłaty winny być uregulowane również zgóry, za okres przynajmniej 2-tygodniowy.

Wcześniejszy wyjazd (przed terminem podanym przy zgłoszeniu) winien być zgłoszony zarządzającej przynajmniej tydzień przedtem.

Osobom, które swoim zachowaniem zakłócają spokój i uniemożliwiają innym pobyt w Domu wypoczynkowym, Zarząd Główny Związku może wypowiedzieć pobyt przed terminem.

Osobom, które w oznaczonym terminie nie zajmą wyznaczonego im w Domu wypoczynkowym pokoju względnie miejsca, Zarząd Domu nie jest obowiązany pokoju względnie miejsca rezerwować.

Osoby, które pragnęłyby pozostać w Domu wypoczynkowym dłużej, niż podały w zgłoszeniu, winny życzenie to zgłosić Zarządowi Domu, przynajmniej na tydzień przed oznaczonym poprzednio terminem pobytu.

Oprócz opłat, wymienionych wyżej za pobyt i utrzymanie w Domu wypoczynkowym, wszyscy kuracjusze w Krynicy opłacają:

1) gminny i państwowy podatek hotelowy w wysokości 13% od wartości pokoju. (Wartość pokoju jednołóżkowego ustala Komisja Zdrojowa w Krynicy zazwyczaj na 50 — 70 gr. dziennie, pokoju więcejłóżkowego — najwyżej do 1 zł. dzien-

nie. Podatek jest zatem nieznaczny, gdyż wynosi od 8 do 13 groszy dziennie).

2) taksę klimatyczną, która dla pracowników państwowych, uwzględniając 50% zniżkę, wynosi: za pobyt do 2 tygodni — 10 zł., ponad 2 do 6 tygodni — 20 zł.

3) bilety kąpielowe (w państw. łazienkach, które przy 50% zniżce dla pracowników państwowych kosztują (zależnie od klasy): mineralne — od 1 zł. 80 gr. do 2 zł. 75 gr., borowinowe — od 2 zł. 25 gr. do 4 zł. 10 gr., hydropatyczne — 1 zł. 40 gr.

Porady lekarskie (za kartą porady) dla pracowników państwowych — bezpłatne.

T. zw. „karty skierowania" lekarzy powiatowych nie istnieją, albowiem Skarb Państwa nie zwraca kosztów leczenia się w Krynicy. Każdy pracownik państwowy leczy się zatem w Krynicy na własny koszt. Lekarz powiatowy względnie umówiony może, conajwyżej, wydać świadectwo stwierdzające potrzebę leczenia się w Krynicy i jednocześnie może postawić wniosek na udzielenie urlopu kuracyjnego.

W Domu wypoczynkowym pobytu bez utrzymania nie udziela się.

Celem uniknięcia nieporozumień każda osoba, reflektująca na pobyt w Domu Wypoczynkowym w Krynicy, winna dokładnie określić pożądaną datę przyjazdu i wymienić ściśle okres czasu jaki zamierza tam spędzić.

Na każde takie zgłoszenie reflektujący otrzymają odpowiedź z Zarządu Głównego, bądź też **na polecenie Zarządu Głównego** z Domu Wypoczynkowego w Krynicy.

Członkowie Związku, względnie ich rodziny, pragnący korzystać z opłaty 7 złotych dziennie, winni przy regulowaniu należności za pobyt w Domu Wypoczynkowym przedstawiać zaświadczenie odnośnego Koła miejscowego, stwierdzające ich przynależność Związkową.

Na marginesie dokonanego zjednoczenia Związków

Po szczęśliwem zlikwidowaniu zbyt długotrwałych i groźnych już konfliktów związkowych, otrzymałem znów z wielu stron sporo listów od kolegów, w których z żywem zainteresowaniem zapytują, co skłoniło Związek Urzędników do takiej właśnie koncepcji, jak to stało się w Krakowie 1-go marca b. r.

Odpowiedź moja jest krótka: *najwyższy był już czas, by stworzyć wreszcie warunki wytężonej i twórczej pracy dla dobra ogółu pocztowców.*

Walka w życiu jest niewątpliwie czynnikiem twórczym, ale każda walka musi mieć swe cele należycie skonkretyzowane i conajważniejsze, musi mieć kiedyś swój koniec, choćby dlatego, by do głosu przyszły inne palące wprost zagadnienia, które również wymagają walki. W przeciwnym bowiem razie prowadzi walka przywódców do bezruchu, a ogół do anarchistycznej dezorjentacji. Nam pocztowcom w żadnym razie nie wolno dopuścić do tego, jeżeli nie chcemy doprowadzić życia związkowego do zupełnego upadku. Dlatego właśnie zaważył u nas głos wyższy i szlachetniejszy, gdy powiedzieliśmy sobie: położyć natychmiast kres bratobójczej walce!

Zrobiliśmy ugodę honorową, bez jakichkolwiek obopólnych upokorzeń. Nie sądzę bowiem, by koniecznością ostatecznego rozstrzygnięcia sporu między bracią pocztową musiało być aż powalenie przeciwnika na obie łopatki i zgniecenie go kolanami. Takie rozstrzygnięcie prócz bolesnych najczęściej ofiar jest zawsze niebezpieczne, gdyż nosi zarodek rewanżu, a z polityki powojennej świata widzimy najlepiej, że tak bardzo konieczne ustabilizowanie się życia po wojnie, dlatego tak przewleka się, że są narody i państwa, które pałają żądzą rewanżu. Skoro nadto pojednanie nasze nastąpiło na platformie najżywotniejszych interesów ogółu pocztowców i to w chwili, gdy nad światem pracowników państwowych zawisły nowe i ciężkie chmury, pojednanie to uważać muszę jako bezwzględnie radosne i szczęśliwe, mogące być tylko przykładem dla innych!

Mówicie, że rok temu pisałem inaczej. Oznajmić tu znów muszę, że widocznie nie dość gruntownie zgłębiliście treść mych artykułów. Najistotniejszą intencją moją było także wówczas nie co innego, jak właśnie dążność do zaprzestania tej niepotrzebnej i nawzajem niszczącej walki. Może tylko sposób rozstrzygnięcia wydawał się wówczas nieco innym. Życie, które jest zawsze najmocniejsze, kazało nam zrobić tak, jak obecnie zrobiliśmy. Przyczyny bowiem do dalszej walki nie istnieją teraz zupełnie, co stało się już nadto oczywistem dla każdego, kto nie chce sobie wkładać nadal opaski na zdrowe oczy.

Że są jednostki (na szczęście nieliczne), które rozdzierają szaty, z powodu tak wspaniałego pojednania — to dowodzi najlepiej, że walka dojrzała już była najzupełniej do rozstrzygnięcia. Na czoło wojujących odłamów związkowych wysuwały się bowiem dzięki bezowocnej walce jednostki, które nie mając najmniejszego pojęcia o arkanach nowoczesnej organizacji, popełniały tak szalone głupstwa, że powinneby naprawdę stanąć dziś przed trybunałem dla małoletnich, gdyby nie fakt, że liczą sporo ponad 40 lat życia. Tacy i tym podobni szaty rozdzierać dziś muszą, gdyż czynów swych racjonalnie usprawiedliwić nie mogą.

Walka ta wykazała także niezbicie, że istnieją wciąż jeszcze na naszym gruncie związkowym (jak zresztą i na innych polach społecznych) jednostki, które odziedziczony w czasach zaborczych jad nienawiści do wszystkiego, co tchnie społecznością, przenieśli na grunt własnej państwowości. O ile w czasach zaborczych było to usprawiedliwione, o tyle obecnie jest to złem fatalnem i zło to wspólnemi siłami unieszkodliwiać musimy.

Kończąc moje uwagi, pozostaje mi tylko zwrócić się do Was Szanowni Koledzy z gorącym apelem, byście niezwłocznie wstąpili (o ile tego już dotychczas nie uczyniliście) w szeregi Związku ogólnego i podporządkowali się jego obecnym władzom, na których wybór wszyscy przecież mamy wpływ.

Organizacja pocztowców nie może być przecież organizacją chwili, jest organizacją stosunkowo młodą, która ma przed sobą cele wielkie i dlatego zwłaszcza w pierwszych czasach musi być jednolitą i solidarną, jeżeli chce te wielkie swoje cele osiągnąć. Że — w jedności siła — nie było nigdy i nie jest frazesem — to mamy u nas dowody choćby po wspaniałych dotychczasowych wynikach gospodarczych Związku. Gmach związkowy w Warszawie, będący na ukończeniu, takiż gmach we Lwowie, wspaniałe Sanatorjum w Zakopanem, nowonabyty pensjonat w Krynicy, będący w najbliższym programie gmach związkowy w Krakowie i pensjonat w Truskawcu i t. p. to są chyba zbyt wymowne pomniki rozwoju i siły Związku, pomniki trwałe, które przecież nas wszystkich przeżyją.

M. Ilnicki.

Kraków, w maju 1931 r.

SAMI SOBIE

Zdarzenia ostatnie, wobec których długoletnie nadzieje pracowników państwowowych na poprawę bytu zostały w tak jaskrawy sposób zdruzgotane redukcją płac, muszą — przynajmniej w grupie bardzie społecznie wyrobionych pracowników — spowodować (poza tylko biadaniem i wyrzekaniem) zastanowienie, co począć, jak postąpić, jakich użyć sposobów i środków, pojedyńczo czy też masowo, aby przynajmniej w pewnej mierze opuklerzyć się przeciwko zupełnej niemocy finansowej, w jakiej, niestety, zwłaszcza teraz, znalazła się znaczna część pracowników pocztowych.

Nie będę zabawiał się w długie wstępy. Uważam, że obecnie — więcej niż kiedykolwiek indziej — należy zwrócić większą uwagę na tworzenie placówek samopomocy, na podawanie sobie wspólnej ręki, nie ręki „łaski", lecz ręki wzajemnego wysiłku i wzajemnej pomocy w cięższych chwilach życiowych, lub dla lepszych chwil w naszem życiu. Chcę mówić o spółdzielczości w rozmaitych przejawach tego słowa, chcę przytoczyć kilka przykładów — dużych rezultatów przy skromnych, nieprzekraczających nawet naszych obecnych możliwości, środkach.

Musimy pomagać sami sobie. To jest mottem mego artykułu. Zrozumienie tej zasady powinno stać się punktem wyjścia wszystkich rozważań na temat poprawy doli pracowników pocztowych.

„Samopomoc to jedyne i niemogące zawieść lekarstwo"! W tem haśle, jak w soczewce, powinny skupić się wszystkie zamierzania i wysiłki, cała walko o poprawę losu.

Samopomoc jest środkiem doraźnym i nieszkodliwym. Tylko ona może stać się realną podstawą wszelkich poczynań akcji ratowniczej. Nie wykluczając bynajmniej innych środków, „samopomoc" musi stać się wytyczną na najbliższą przyszłość, jako środek przy obecnym stanie skarbu państwa najbardziej produktywny i celowy.

Jak rozumieć samopomoc i jakiemi drogami winna iść realizacja tego hasła?

Przedewszystkiem potrzeba:

a) zespołu sił w poszczególnych ogniskach życia urzędniczego, jakiemi w pierwszym stopniu są urzędy.

b) w związku z tem inicjatywy regjonalnej.

Dlaczego?

Co do pierwszego warunku: istniejące i zasłużone na polu działalności samopomocowej instytucje związkowe centralne, mają zbyt obszerny teren działania, aby przy maximum starań mogły podołać zapotrzebowaniom, aby mogły bez uszczerbku dla innych spraw spełnić postulaty całej społeczności urzędniczej.

Ich działalność muszą wspierać i uzupełniać instytucje o tym samym charakterze, tylko w zasięgu znacznie mniejszym, bo ograniczającym się do członków miejscowego koła lub też większego urzędu.

Zyska przez to akcja samopomocowa na swej sprawności i celowości — nastąpi właściwa decentralizacja inicjatywy i wysiłków akcji samopomocy.

Że otwiera się tu bardzo wdzięczne i rozległe pole incijatywy i pracy, nie będę przekonywał, jak również nie trzeba uzasadniać konieczności samego ruchu. Nasuwa się refleksja, co było przyczyną, że dotychczas mimo wszystkich danych, przemawiających za nim, ruch samopomocy tak słabo się rozwinął.

Bądźmy szczerzy! Toć powodem tej że tak powiem apatji, było nie co innego jak oglądanie się na całkowitą pomoc ze strony Rządu, a następnie niewiara w nas samych i nasza przysłowiowa słowiańska kłótliwość.

Są jednak takie zespoły, które już zrozumiały doniosłość zagadnienia, uporały się z trudnościami organizacyjnemi, nieraz bardzo poważnemi i mogą faktami zaświadczyć o pozytywnych korzyściach pracy samopomocowej.

Tu ogólnikami operować nie można. Argumentem o pełnym walorze mogą być tylko fakty, cyfry, nazwy zespołów, nazwiska.

Ułożyć odrazu całą listę lokalnych organizacyj samopomocowych, przedstawić ich działalność, ich światła i cienie, wymienić zasłużonych — nie sposób.

Chodzi tylko o to, by dać początek. Możnaby w ten sposób zebrać nader ciekawy i pouczający materjał, przedyskutować go i wyciągnąć konsekwencje.

Rozstrzygnąć naprzykład, co daje owocniejsze rezultaty: przeprowadzana w sferze „nierzeczywistej rzeczywistości", t. zw. walka o prawa pracowników państwowych, czy też uciążliwa i mało efektowna, lecz efektywna, nie krzycząca praca samopomocowa.

Ale mniejsza o to, przedewszystkiem myśl przewodnia — sami sobie!

Samopomoc, aczkolwiek nie całkowita, jednak może być i obecnie, a zwłaszcza obecnie.

Zakładajmy kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, kasy samopomocowe, kasy pogrzebowe, spółdzielnie budowlane.

Trzeba tylko chcieć, trzeba wierzyć, trzeba zaprzestać waśni, plotek, intryg, a sytuację naszą materjalną i mieszkaniową, mimo wielkiego nakładu pracy — naprawimy.

Operuję nie frazesami, lecz faktami, szczególnie pocztowców dotyczącemi. Każda kasa pożyczkowo - oszczędnościowa, gdy jest prowadzona przez kolegów oddanych pracy, musi w zasadzie przynosić korzyści, oczywiście dla wspólnego dobra. Dowodem czego niech np. będzie lokalna kasa pożyczkowo - oszczędnościowa pracowników poczty urzędu Lublin 2.

Kasa ta założona została w 1926 r. przez Naczelnika E. Rydzyńskiego. Na 100 członków z 5 zł. składek miesięcznych zebrano majątek zł. 20.000, udzielono pożyczek na przeszło 100.000 zł.!

Każdy członek może otrzymać pożyczkę do 300 zł. na 12 rat miesięcznych. Gdyby podwyższono składkę do 10 zł., efekt wypadnie 100% większy. Te 300, czy też 600 zł. pożyczki, te 240 czy też 480 zł. uciułanych w ciągu 4 lat oszczędności, to dla pracownika państwowego bardzo dużo. Nie wierzę, aby 10 zł. złożonych do Kasy miały stworzyć dziurę nie dającą się załatać w budżecie człowieka. Przy tymże urzędzie istnieje również Kasa Samopomocy ,obejmująca wszystkich pracowników U. P. T. Lublin 2.

Składka miesięczna 1 zł. Udziela się bezzwrotnego zasiłku w wypadkach nagłych, jak choroba, śmierć, na wypadek nieszczęść rodzinnych i zawodowych. Zapomoga do kwoty 100 zł.

Rocznie udziela się do 30 zapomóg, a więc 25 procowników U. P. T. Lublin korzysta z tego dobrodziejstwa. Gdyby podwyższono składkę do 2 zł. miesięcznie, efekt byłby 100 proc. większy. Te dwie kasy, tak świetne dające wyniki, są niekłamaną zasługą inicjatora i kierownika P. Naczelnika E. Rydzyńskiego. Za to Mu Cześć!

O innych kasach koleżeńskich nie wspominałem. Inne bilans swój ogłaszają w prasie. Kasy Urzędu Pocztowego Lublin 2 nie reklamują się, bo im to niepotrzebne, a szkoda, bo zdaniem mojem, traci na tem dobro ogólne. Dobry przykład jest bodźcem zachęty dla drugich.

Kasy pogrzebowe.

a) Koła Okręgowego Związku pracowników poczt. tel. i telef. w Warszawie. Składka miesięczna 50 gr. Na wypadek śmierci członka bezzwrotna zapomoga w wysokości 600 złotych.

CO I JAK MÓWIĄ O NAS W SEJMIE

Sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów na okres od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r.

Sprawozdawca: poseł **JÓZEF GLIŃSKI.**

(Dokończenie).

Dalszą dużą pozycję stanowią wydatki osobowe na wynagrodzenie sił zastępczych 4.200.000 zł. oraz podróże służbowe i przesiedlenia 1.346.300.

Siły zastępcze urzędnicze i niższych funkcjonarjuszów zatrudniane są w urzędach pocztowych w wypadkach urlopów wypoczynkowych, dla poratowania zdrowia, tudzież w wypadkach choroby, delegacji, ćwiczeń wojskowych i t. p. personelu stałego.

Według udzielonych mi wyjaśnień ubytek personelu w ciągu roku z przyczyn wyżej wymienionych wynosi ca 10 — 15 proc. ogólnej ilości personelu; w przedstawionym preliminarzu jako normę przyjęto 10 proc.

Odnośnie przesiedlenia pozwolę sobie nadmienić, iż przesiedlenia funkcjonarjuszów z urzędu są powodowane:

a) wyznaczaniem naczelników do nowoutworzonych urzędów,
b) obsadzaniem w drodze konkursu wakujących posad naczelników urzędów,
c) nadmiarem sił w niektórych urzędach,
d) przesiedlaniem praktykantów na kursa pocztowe oraz przydzielaniem ich do różnych urzędów po złożeniu egzaminu. W roku bież preliminuje się 1.364.300 zł.

Również znaczną pozycję stanowią wydatki na pomieszczenia Dz. 2 rozdz. 2 par. 5 (7.950.870 zł.), z czego na komorne przeszło 3 miljony zł.

Jak zaznaczyłem wyżej Zarząd pocztowy dysponuje zaledwie 1216 budynkami, resztę zaś pomieszczeń zmuszony jest wynajmować.

Par. 7. Koszty utrzymania ruchu preliminowano w kwocie okrągłej 10.800.000 zł. dla 9 dyrekcyj.

Koszty konserwacji jednego klm. pojedyńczego przewodu przyjęto na 12 — 16 zł. zależnie od Dyrekcji.

Par. 8. Przewóz poczty: 25.275.670 zł. — suma w stosunku do preliminowanej na rok 1930/31 zwiększona o 1.262.320 zł.

Zwiększenie wydatku uzasadnia Min. Poczt i Telegrafów przedewszystkiem przejęciem na koszt Zarządu pocztowego przewozu tam, gdzie miejscowa ludność lub gminy odmawiają dalszego bezpłatnego przewozu oraz ze względu na konieczność polepszenia istniejących połączeń pocztowych oraz na przewóz poczty dla projektowanych urzędów i agencyj pocztowych.

Zarząd pocztowy utrzymuje jak w latach ubiegłych 4 autobusowe linje komunikacyjne dla przewozu pasażerów i bagażu: Stary Sącz — Szczawnica (43 klm), Równe — Korzec (65 klm), Lublin — Kazimierz n/Wisłą (57 klm) oraz uruchomiona w r. 1930 Lublin — Chodel (37 klm).

Aczkolwiek wszelkie udogodnienia komunikacyjne powinny być przyjmowane z wielkiem uznaniem, to jednak nie mogę się powstrzymać od uwag, iż zagadnienie komunikacji pasażerskiej autobusowej niewątpliwie winno stanowić przedmiot baczniejszych zainteresowań innych resortów i Ministerstwo Poczt i Telegrafów nie powinno rozwijać sieci autobusowej, gdyż zagadnienie to zyskuje z każdym dniem na wadze, zwłaszcza wobec zgłoszonego projektu o stworzenie funduszu drogowego.

Dlatego też odnośnie tego działu komunikacji całkowicie podzielam zdanie sprawozdawcy preliminarza budżetowego na rok poprzedni sen. Sokołowskiego, „iż zagadnienie to jest zbyt poważnem, by mogło być rozwiązywane pod kątem widzenia interesów wymiany listów". Zagadnienie to jest tem pilniejsze do rozwiązania, iż ruch kolejowy na krótszych odcinkach przebiegu ulega stopniowemu ograniczeniu, ulegając konkurencji komunikacji autobusowej, pociągi zaś dalekobieżne nie zatrzymują się na mniejszych stacjach, zarząd pocztowy nie ma możności wyładunku poczty. Ponieważ zagadnienie ruchu autobusowego nie jest należycie ustawowo uregulowane zachodzi tem pilniejsza sprawa uregulowania całokształtu tego zagadnienia między innemi i ze stanowiska interesów poczty.

b) Kasa Urzędników Pocztowych we Lwowie. Składka do 1 zł. miesięcznie. W razie wypadku śmierci członka, bezzwrotna zapomoga do 600 zł. Komentarze zbyteczne!

Spółdzielnie budowlane.

Na terenie miasta Lublina istnieje jedna z największych tylko „Spółdzielnia Mieszkaniowa Urzędników Państwowych". Członków liczy 250. 30 proc. członków to pocztowcy. Wybudowano 2 czteropiętrowe gmachy, w budowie pięciopiętrowy gmach, wybudowano 8 domków jednorodzinnych, w budowie cztery. Parceli budowlanych na Dziesiątej 150, pod Puławami 50.

Innej drogi ucieczki od dotychczasowych fatalnych warunków mieszkaniowych nie widzę. Życzyćby tylko należało, aby odnośne władze uprościły manipulacje pożyczkowe Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz manipulacje biurowe Spółdzielni Budowlanych, zmniejszyły koszta budowy i administracji do minimum, oraz, co najważniejsze, aby rozpoczętą budowę objektu kończono najpóźniej w przeciągu 1 roku, a nie przewlekano budowy do lat kilku. Traci na tem kilka tysięcy złotych dany członek, traci również dana Spółdzielnia odstraszając chętnych do budowania się.

Świetny rozwój Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników Państwowych w Lublinie zawdzięcza się niestrudzonemu działaczowi Prezesowi p. inż. A. Kaniowskiemu. Cześć Mu za to!

Skupmy się więc Koledzy, wierzajmy sobie, liczmy więcej na własną pomoc, a niewątpliwie nie zawiedziemy się.

Zakładajmy Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe, Kasy Samopomocy, Kasy Pogrzebowe, Spółdzielnie budowlane.

Kochajmy się więcej, bierzmy przykład z innych narodów, zaprzestańmy rzucać na się błotem, boć przecież jednej Matki Polski synami jesteśmy.

Podajmy sobie dłonie, boć to dla dobra Ojczyzny, dla dobra pracy i dobra naszego.

Niewiara, intrygi, kłótnie, plotki, błoto, uczynią z nas kretynów, oczywista, do żadnej pracy całkowicie niezdatnych.

Straci na tem Ojczyzna, stracimy sami, stracą nasze żony i dzieci. Kto nie jest synem Matki Polski, kto nie dba o Jej mocarstwowe stanowisko, o swe dzieci, niech kretynem pozostanie.

Kazimierz Smolka.
Prezes Koła Okręgowego w Lublinie.

O pracę oświatowo-kulturalną wśród pracowników pocztowych

Dziedzina pracy kulturalno - oświatowej wśród pracowników pocztowych leży odłogiem. Składają się na to takie przyczyny, jak brak odpowiednich lokali, funduszów i t. p.

Ponadto w opinji pocztowców istnieje, zdaniem mojem, niesłuszny pogląd, że o sprawie tej pomyśleć będzie można, kiedy kwestja obecnej wprost tragicznej sytuacji finansowej rzeszy pocztowców, będzie definitywnie pomyślnie rozwiązana. Sytuacja wszakże materjalna się nie poprawia, niewątpliwie zaś pogarsza ją panujący wśród pocztowców nastrój zwątpienia w jakąkolwiek poprawę ich bytowania wogóle. Zapewne, że aforyzm o przemawianiu poprzez żołądek do serc i umysłów posiada psychologiczne uzasadnienie, niemniej wtedy, kiedy obok niedostatku finansowego istnieje niedostatek kulturalny — każdego ogarnia depresja psychiczna.

Praca kulturalno - oświatowa może stać się w życiu, naogół smutnem pracownika pocztowego, tym jedynym jaśniejszym promieniem, który uczyni im dolę lżejszą, czasem znośną.

Pracę o której mówimy, przedewszystkiem podjąć musi organizacja zawodowa, to jest Związek. Jedno wszakże zastrzeżenie, bez czynnego współdziałania w niej samych członków, bez ich inicjatywy, władze organizacji — same kwestji tej nie rozwiążą. Znane są piszącemu ten artykuł liczne próby podejmowania przez władze Związku pracy oświatowej wśród swych członków. Próby te nie dawały rezultatów nie tylko dlatego, że warunki zewnętrzne ich nie były zupełnie pomyślne. Przypuszczam, że przedewszystkiem nie dawała ona większych rezultatów dlatego, że inicjatywa ta nie pochodziła od samych członków, że w pewnym stopniu została ona im narzuconą z zewnątrz.

Władze organizacyjne, oczywiście winny wspierać i krzewić pracę oświatową w rzeszach pocztowców, sami oni wszakże winni poczuć potrzebę takiej pracy, wyrazić tę potrzebę we własnej inicjatywie.

Zastanowić się jednak wypada, na czem polega praca kulturalno - oświatowa. W naszych warunkach winna nią być rozrywka,

---

Inwestycje kablowe.

W myśl zatwierdzonego przez Radę Ministrów programu budowy sieci kablowej, wykonanie budowy magistrali **Warszawa — Łódź — Katowice — Cieszyn** z odgałęzieniami rozłożone zostało na 3 lata: 1929/30 i 1930/31 i 1931/32. Koszty budowy odcinka Warszawa — Łódź pokrywane były z budżetu 1929/30 i 1930/31 r. natomiast budowa dalszych odcinków od Łodzi na południe wykonywana jest na warunkach kredytowych, dzięki czemu do budżetu 1931/32 r. weszły tylko koszty układania i montażu (około 20 proc.), podczas gdy zapłata za dostarczone materjały (kabel, cewki, wzmacniaki) nastąpi w ratach w okresie czasu od 15 kwietnia 1932 do 15 stycznia 1938 r. W ten sposób na spłatę kosztów budowy będą mogły być zużytkowane zwiększone dochody z eksploatacji samego kabla.

Wydatkowano na prace kablowe do dn. 1.I 1931 r. 6.427.772,82 zł.

IV. Kredyty na rok 1931/32.

Na ten okres budżetowy preliminowano 9.077.000 zł.

Par. 9 i 10 wykazują zmniejszenie wydatków, to też ich nie omawiam szczegółowiej.

Par. 11 — nieruchomości figuruje sumą 29.563.720 zł. większą niż w budżecie na rok 1930/31 o całe 3,3 miljonów zł.

Na nowe budowle preliminuje się kwotę 5,25 milj., z czego na dalsze kontynuowanie zaczętych w r. 1927 prac przy budowie gmachu Centralnego Telegrafu i Tel. Międzymiastowych 5 miljonów oraz na budowę gmachu pocztowego z Zebrzydowicach 250.000 zł.

Z kredytu inwestycyjnego par. 11 poz. 5 w sumie 13.556.800 zł. projektuje się na okres od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1932 r. wykonanie następujących robót:

1) Wybudowanie około 2000 km. przewodów pojedyńczych telegraficznych i telefonicznych o krótkich dystansach dla połączeń między urzędami poczt i t. oraz przebudowę linij i wymianę drutu na tych odcinkach, na których przekrój i rodzaj drutu jest nieodpowiedni (499.000 zł.).

2) Rozszerzenie i przebudowa sieci kablowych, gdyż obecna sieć kablowa i napowietrzna w miastach jest bardzo przeciążona i w wielu wypadkach w braku żył kablowych, niema możności przyłączania nowych abonentów.

Celem usprawnienia komunikacji telef. Ministerstwo P. i T. w miarę posiadania kredytów sieć tę rozszerza i przebudowuje. Obecnie są w toku roboty przy rozszerzaniu i przebudowie sieci w większych miastach, jak Kraków, Poznań, Katowice, Wilno i Radom.

W roku budżetowym 1931/32 przewiduje się dalsze prowadzenie robót w tych miastach oraz rozszerzenie i przebudowę sieci w całym szeregu mniejszych miast. (Na ten cel preliminuje się 1.228.000 zł.).

3) W związku z budową własnego gmachu dla centralnego Telegrafu i Telefonów Międzymiastowych w Warszawie muszą być wybudowane nowe centrale telegraficzna i telefoniczna.

Ogólny koszt centrali telegraficznej wyniesie około 200.000 zł., a centrali telefonicznej międzymiastowej i podmiejskiej około 3.000.000 zł.

Na roboty wstępne preliminuje się 400.000 zł.

Całkowite ukończenie montażu wymienionych central nastąpi przypuszczalnie w końcu 1932 r.

Wypłata należności za te centrale będzie uskuteczniona w następnych okresach budżetowych.

4) Na wypłatę ostatniej raty za wybudowaną w r. 1930 centralę telefoniczną międzymiastową w Łodzi preliminuje się 50.000 zł.

5) Na wypłatę pozostałej należności za centralę automatyczną i międzymiastową w Radomiu preliminuje się 770.000 zł. Budowa tych central jest w toku, a ukończenie montażu przewiduje się w marcu 1931 r.

6) Na wypłatę pozostałej należności na rozszerzenie centrali telef. automatycznej w Krakowie preliminuje się 1.325.500.

Roboty przy rozszerzeniu tej centrali są już na ukończeniu.

7) Projektuje się budowę centrali tel. automatycznej w Częstochowie na 2.000 numerów kosztem 700.000 zł. Na roboty wstępne preliminuje się 50.000 zł.

Nowa centrala jest konieczna, ponieważ obecna starego systemu jest już za-

przynosząca wszakże uczestnikom pewne wartości kulturalne.

Rozrywką taką być może i czytelnia pism (nietylko wypożyczalnia książek) i koncert przez radjo z świetlicy i zabawy taneczne, na których przestrzegane by były formy towarzyskiego zachowania i chór i cykle wykładów czy odczytów.

Do dziedziny pracy kulturalno - oświatowej zaliczyć można też wycieczki zbiorowe do miejsc zabytkowych oraz tworzenie drużyn sportowych.

Nakreślony przez nas powyżej projekt tej pracy jest schematyczny, oczywiście, że nie wszyscy członkowie i nie we wszystkich dziedzinach będą chcieli i mogli pracować. Wystarczy uprawianie jednej (np. samokształcenia czy sportu), w ideale bezprzecznie będzie uczestniczenie wszystkich członków we wszystkich zajęciach kulturalno - oświatowych. Zachodzi pytanie, jak należy się zabrać do pracy oświatowej w Związku. Zacząć należy od rzucenia inicjatywy wśród kolegów, inicjatywa ta winna znaleźć ich zrozumienie i czynne poparcie. Dopiero wtedy można sprawę podjąć.

Warunkiem zewnętrznym, niemniej podstawowym pracy opisywanej, jest posiadanie przez Koła Miejscowe świetlic wraz z potrzebnemi urządzeniami, jak bibljoteki, pism i t. p. Ten dopiero warunek spełnić winny władze Związku, zatem przedewszystkiem powołane są do poczynienia zabiegów, zmierzających do zorganizowania takich Kół Koła Miejscowe. Przy pewnym wysiłku zarządów tych Kół i pomocy władz pocztowych, uzyskanie odpowiednich lokali, zwłaszcza na prowincji, ostatecznie jest możliwe. Zarządy Kół Miejscowych wszelką inicjatywę pracy kulturalno - oświatowej winny otaczać pieczołowitą opieką i być jej rzecznikiem na zewnątrz.

W programach swych prac, zarządy te tę stronę pracy organizacyjnej winny jaknajszerzej uwzględniać. A teraz o korzyściach płynących z pracy kulturalno - oświatowej na terenie Związku. Przedewszystkiem więc o korzyściach, które z tej pracy wynosi jednostka.

O jednej z nich wspominaliśmy, praca ta stanowić może jedyne urozmaicenie naogół smutnego życia pocztowca. Wynosi on z niej ponadto oczywiste korzyści w postaci rozszerzenia swych horyzontów myślowych, słowem kształci się.

Nie do pogardzenia też jest wartość jaką daje praca kulturalno - oświatowa w postaci umiejętności obcowania z ludźmi, nie tylko w atmosferze walki wiecowej i demagogicznych argumentów, ale przy wspólnej wymianie dóbr kulturalnych. Jak miałem możność wreszcie wskazywania w jednym z poprzednich artykułów jest ona znakomitym sposobem leczenia naszej bolączki alkoholizmu.

Praca kulturalno - oświatowa nie pozostaje zresztą bez wpływu i na dziedzinę pracy Związku w kierunku poprawy bytu. Oto przez tę pracę społeczeństwo pocztowe staje się bardziej ściśle, więcej zorganizowane, więcej zdatne do walki o lepszy byt.

Podjęcie jaknajrychlejsze i jaknajbardziej poważnie pracy kulturalno - oświatowej w Związku, wydaje się koniecznością chwili.

Józef Sosnowski.

Okólnik Rady Ministrów
w sprawie zaliczek na uposażenie

W związku z notatką w poprzednim n-rze „Poczty" dotyczącą zaliczek na uposażenie, podajemy obecnie całkowity tekst ostatniego okólnika Rady Ministrów w tej sprawie.

I. Bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane funkcjonarjuszom państwowym, wyszczególnionym w art. 1 ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r.

Z pośród osób, wyżej wymienionych, wyłącza się od prawa do zaliczki te, które: a) pozostają w stanie nieczynnym, względnie w stanie rozporządzalności, b) są zawieszone w pełnieniu służby, c) pozostają na urlopie bezpłatnym, oraz d) którym wypowiedziano stosunek służbowy.

II. Zaliczki mogą być udzielane w zasadzie tylko na pokrycie wydatków, spowodowanych długotrwałą chorobą proszącego, chorobą lub śmiercią tych członków rodziny, do których utrzymania proszący jest prawnie obowiązany, na spłatę długów, powstałych bez winy proszącego, w wypadku utraty niezbędnych ruchomości, jak również na koszty budowy własnego mieszkania. W zupełnie wyjątkowych wypadkach mogą być przyznawane zaliczki również na cele konsumpcyjne, jak np. na zakup ubrania, obuwia, opału na zimę i t. p.

---

pełniona i niema możności przyłączania nowych abonentów.

Pozatem projektuje się rozszerzenie centrali telef. pomocniczej w Poznaniu do 4.000 numerów (obecnie ma 2.000 numerów), oraz rozszerzenie centrali aut. w Bielsku o 1.000 numerów (obecnie ma 2.000 numerów).

W celu usprawnienia komunikacji telefonicznej i przyłączania nowych abonentów projektuje się uruchomienie nowych central miejskich i międzymiastowych, przez rozszerzenie istniejących w 65 mniejszych miastach.

Ogólnie na budowę i przebudowę central telegraf. i telef. preliminuje się 3.335.500 zł.

W okresie budżetowym 1931/32 przewiduje się przyłączenie około 10.000 nowych abonentów kosztem 7.000.000 zł. Część tych kosztów zwrócą abonenci przez opłatę, przewidzianą w taryfie telef. za przyłączenie.

Na budowę urządzeń telegr. i telef. dla celów administracji państwowej preliminuje się 1.149.300 zł.

Ogółem na wydatki inwestycyjne w okresie 1931/32 preliminuje się 13.556.800 złotych.

Preliminowane sumy na wydatki inwestycyjne

(Par. 11 poz. 5) są niewystarczające na rozbudowę sieci telefonicznej w takim stopniu, jak tego wymaga życie. Szczególnie daje się odczuwać brak dostatecznych kredytów na rozbudowę urządzeń stacyjnych oraz zupełny brak kredytów na budowę przewodów dalekosiężnych.

Na brak dostatecznej ilości przewodów skarżą się przedewszystkiem sfery przemysłowo - handlowe, oraz władze administracyjne i wojskowe.

Z uwagi na małą ilość przewodów rozmowy telefoniczne przeprowadzane są ze znacznem opóźnieniem, a często nie dochodzą do skutku.

Radjotelegraf.

Wpływy radjotelegraficzne przewidują się z wymiany europejskiej, pozaeuropejskiej i morskiej.

Zniżenie opłat radjofonicznych dla wsi.

Preliminowane wpływy w tym rozdziale są większe od preliminowanych na rok 1930/31 o ca 200.000 zł. głównie z wymiany radjotelegraficznej pozaeuropejskiej oraz opłaty radjofonicznej łącznie z dywidendą od udziału Zarządu Poczty w zyskach Polskiego Radja (75.000 zł.).

Nie mogę nie wspomnieć o **stacji radjotelegraficznej w Gdyni,** która została uruchomiona z dniem 1 października ub. r. Radjostacja ta jest pierwszą, jaka została wzniesiona w kraju własnemi środkami i pracą polskich inżynierów i robotników.

Przeznaczeniem jej jest korespondowanie ze statkami na morzu i utrzymanie łączności radjotelegraficznej z Danją i Skandynawją.

Uruchomienie tej stacji stanowi, niewątpliwie wielki krok naprzód w dziedzinie naszych komunikacyj radjotelegraficznych, uniezależnia nas bowiem od pośrednictwa obcych stacyj przy wymianie korespondencyj ze statkami na morzu, i zadośćuczyni wzrastającym potrzebom naszego handlu i żeglugi morskiej, zwłaszcza zaś potrzebom Gdyni, jako portu morskiego. Pozatem radjostacja w Gdyni odegra dużą rolę w zakresie bezpieczeństwa żeglugi na Bałtyku.

Emerytury.

Podstawą prawną tych opłat jest ustawa o uposażeniu pracowników państwowych z dn. 9/X 1923 r., ustawa emerytalna z dnia 11 września 1923 r. oraz ustawa skarbowa na rok 1930/31, która amerytury pracowników pocztowych włączyła do budżetu Poczty, Telegrafu i Telefonu.

Dział 3. Państwowa Wytwórnia Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych.

Wreszcie nieznaczna, niemniej jednak znamienna po stronie dochodowej kwota 10.520 zł., jako projektowana wpłata do Skarbu Państwa za rok operacyjny 1929 od Państwowej Wytwórni Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych. Po stronie rozchodowej w Dz. 2 rozdz. 2 par. 13 figuruje natomiast 1.000.000 zł. jako dotacja dla przedsiębiorstw pomocniczych, krócej mówiąc dla tejże Wytwórni.

Wytwórnia w myśl zarządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 21 lipca 1923 r., wydanego w porozumieniu z Mini-

Prawo do otrzymania zaliczki na koszty budowy własnego mieszkania przysługuje osobom, wymienionym w p. I., jeżeli 1) nie mają odpowiedniego do swego stanu rodzinnego mieszkania, wynajętego bezpośrednio od właściciela domu, podlegającego ochronie lokatorów i 2) jeżeli bądźto same, bądź do spółki z małżonkiem, rodzicami, lub rodzeństwem, o ile z osobami temi prowadzą wspólne gospodarstwo domowe,, rozpoczęły już budowę mieszkania na własność, bdąż też są członkami spółdzielni mieszkaniowej, która buduje dla nich mieszkania w domu spółdzielczym. Z pośród zaś wymienionych osób, należy uwzględniać w pierwszym rzędzie osoby, znajdujące się w wyjątkowo niekorzystnem położeniu mieszkaniowem (np. osoby, mieszkające poza granicami miejscowości, w której pełnią służbę i t. p.).

Na budowę jednego i tego samego mieszkania może być udzielona zaliczka tylko raz jeden.

W wypadkach innych, niż wymienione w poprzednich ustępach, mogą być udzielane zaliczki tylko wyjątkowo za uprzednią zgodą Ministerstwa Skarbu, w razie istnienia okoliczności, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

III. Uwzględnienie prośby o udzielenie zaliczki zależne jest od udowodnienia przez proszącego, że w danym wypadku zachodzi jedna z wymienionych w p. II okoliczności.

IV. Zaliczkę na uposażenie przyznaje się w złotych do wysokości nieprzekraczającej 3-miesięcznego uposażenia.

Zaliczka na koszty budowy własnego mieszkania może być przyznana do wysokości, nieprzekraczającej 6-miesięczne-na jest uprzednia zgoda Prezesa Ministra Skarbu. kracza 3-miesięczne uposażenie, wymagago uposażenia. Jeżeli zaliczka ta przestrów i Ministra Skarbu.

Zaliczka w wysokości, przekraczającej 3-miesięczne uposażenie, może być udzielona prowizorycznym funkcjonarjuszom państwowym tylko wtedy, jeżeli zostanie zabezpieczona i to albo hipotecznie, albo przez zobowiązanie dwu wypłacalnych ręczycieli.

Zaliczka udzielona na cele konsumpcyjne nie może przekraczać 1-miesięcznego uposażenia.

Wysokość zaliczki zależna jest od udowodnienia przez proszącego potrzeby uzyskania zaliczki w takiej właśnie wysokości.

V. Zwrot zaliczki, udzielonej osobom, pełniącym służbę w kraju, do wysokości 1-miesięcznego uposażenia, następuje w nie **więcej niż 12, zaliczki, udzielonej do wysokości 2-miesięcznego uposażenia, w nie więcej niż 18, zaliczki, udzielonej do wysokości 3-miesięcznego uposażenia, w nie więcej niż 30, wreszcie zwrot zaliczki, udzielonej w wymiarze wyższym niż 3-miesięczne uposażenie, w nie więcej niż 36 bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.**

Zwrot zaliczki, udzielonej osobom, zajmującym stanowiska na obszarze w. m. Gdańska i zagranicą, do wysokości 1-miesięcznego uposażenia, następuje w nie więcej niż 6, zaliczki, udzielonej do wysokości 2-miesięcznego uposażenia w nie więcej niż 12, wreszcie zwrot zaliczki w wymiarze wyższym, w nie więcej niż 24 bezpośrednio po sobie następujących ratach miesięcznych.

Raty zaliczki potrąca się z uposażenia, począwszy od 1 dnia miesiąca, następującego po przyznaniu zaliczki.

W wyjątkowych wypadkach, szczegółowo uzasadnionych, zaliczka może być udzielona przed ostateczną spłatą poprzedniej zaliczki.

VI. Przyznawanie zaliczek osobom, pełniącym służbę we władzach naczelnych, służy tymże władzom z wyjątkiem kierowników tych władz, którym zaliczki przyznaje Prezes Rady Ministrów. Przyznawanie zaliczek osobom, pełniącym służbę przy władzach i urzędach niższych instancyj, służy władzom podległym bezpośrednio władzy naczelnej, z wyjątkiem kierowników tych władz, którym przyznaje zaliczki władza naczelna.

W wypadkach, gdy chodzi o udzielenie zaliczki przed spłatą połowy zaliczki poprzedniej, przyznawanie zaliczek należy zawsze do władzy naczelnej.

VII. W wypadkach rozwiązania stosunku służbowego bez uposażenia emerytalnego, należy zaległe raty zaliczki potrącić w całości, względnie zażądać zwrotu zaliczki w całości.

XI. Ilość rat pozostałych do spłacenia z już zaciągniętych zaliczek może być zwiększona w ten sposób, ażeby ogólna ilość rat danej zaliczki już spłaconych i pozostałych do spłacenia nie przekraczała wyżej ustalonej maksymalnej ilości rat.

W wypadkach, w których wyjątkowo za zgodą Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu rozłożono dotychczas spłatę zaliczki na 36 rat, ogólna ilość rat spłaconych i pozostałych do spłacenia może być zwiekszona do 48.

XII. Poprzednie okólniki Prezesa Rady Ministrów w sprawie zaliczek na uposażenie uchyla się.

Okóln. Nr. 30 z dnia 4.V-1931 Nr. 6720/IV/Org.

---

strem Skarbu miała otrzymać kapitał obrotowy.

Ponieważ jednak kapitału tego we właściwym czasie nie otrzymała, przeto musiała prowadzić przedsiębiorstwo własnemi środkami, które powstawały z używania czystych zysków bilansowych — od obrotu.

Niezależnie od tego Zarząd Wytwórni musiał zaciągnąć krótkoterminowe pożyczki w P. K. O., bądź też korzystać z częstych zaliczek, pobieranych z Ministerstwa Poczt i Telegrafów na poczet dawnych zamówień.

Mimo braku środków obrotowych Wytwórnia stale rozwijała się, uzupełniając stopniowo ilość maszyn i obrabiarek i zwiększając swą produkcję.

W związku z rozrostem Wytwórni zamówienia na jej fabrykaty wzrosły w znaczny sposób.

Obecnie Wytwórnia zatrudnia około 700 robotników i rzemieślników, a produkcja jej sięga zgórą 10.000.000 zł.

W roku 1928 otrzymała Wytwórnia, jako przedsiębiorstwo skomercjalizowane (Dz. U. M. P. i T. Nr. 13 z 1928 r.) z funduszu państwowego „F" pożyczkę w kwocie 5.000.000 zł. na rozbudowę fabryki i wewnętrzne jej urządzenie.

Przy tak wielkim obrocie oraz celem opłaty znacznych procentów od kapitału inwestycyjnego, które to procenty winny być pokrywane z zwykłych wpływów — musi Wytwórnia posiadać odpowiedni kapitał obrotowy.

Konieczność posiadania takiego kapitału uzasadnia się jeszcze zamierzonem przejściem Wytwórni na produkcję automatów oraz do wywtórczości stacyj automatycznych — które dotychczas są sprowadzane z zagranicy, a do czego są sprzyjające warunki zwłaszcza lokalowe w nowo wybudowanym gmachu.

Dotychczasowy kapitał obrotowy, powstały z czystych zysków za czas od roku 1919 do 1927 r. wynosi stosunkowo nieznaczne sumy.

Przy obrocie obecnym 10 do 12 miljonów potrzebny jest kapitał obrotowy przynajmniej w wysokości 6.000.000 zł.

W roku 1930/31 otrzymała Wytwórnia 1.000.000 zł. jako dotację z działu 2 przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Na rok 1931/32 preliminuje się również 1.000.000 zł., jako dotacja, z której pokryte zostaną odsetki od pożyczki 5.000.000 zł., — reszta zaś użyta zostanie do obrotu.

Proszę Wysokiego Sejmu, chociaż Ministerstwo P. i T. z roku na rok systematycznie powiększa ilość i długość linij telefonicznych i telegraficznych, chociaż z roku na rok zwiększa ilość urzędów poczt.-tel. obsługujących szerokie rzesze, to jednak stan ten ciągle dalekim jest od tego, jaki chcielibyśmy wszyscy widzieć.

W/g danych statystycznych za rok 1929 jedna instytucja pocztowa przypadła na 100 km i 7.013 mieszkańców, jedna stacja telegraficzna przypadała na 84 km i 5.888 mieszkańców, na jedną publiczną rozmównicę przypadało mieszkańców 6.785. Z tych kilku cyfr Panowie widzą, jak dalecy jesteśmy od stanu, o którym moglibyśmy powiedzieć, że nas zadawala

Kredyty na nowe inwestycje ciągle są niedostateczne i dla tego też przy szczegółowej analizie zwłaszcza strony rozchodowej przedsiębiorstwa nie znalazłem możliwości poczynienia jakichkolwiek redukcyj.

Nie znalazłem również możliwości poczynienia zmniejszeń w dodatkowych świadczeniach dla personelu, gdyż jak to wykazałem personel ten wzrasta niewspółmiernie wolniej od wzrostu ruchu.

W wydatkach biurowych nie mogłem zastosować oszczędności, jak to uczynili moi koledzy sprawozdawcy, a to z tej przyczyny, że zmniejszenie wydatków biurowych jest równoznaczne z unieruchomieniem warsztatu pracownika pocztowego — manipulacyjnego. To też proponowane redukcje ograniczają się do wydatków Zarządu Centralnego i wynoszą sumę 30.000 zł.,

z czego w Dz. 1	§ 1	poz. 1	5.000 zł.
	§ 5	poz. 2b	2.000 „
	§ 6	poz. 1	7.000 „
	§ 8		8.000 „
Fundusz repr. Ministra	§ 10		8.000 „
		Razem	30.000 zł.

Warszawa, dnia 31 stycznia 1931 r.

Przewodniczący:
(—) **Byrka**

Sprawozdawca:
(—) **J. Gliński**

Zjazd Okręgu Poznańskiego

W niedzielę dnia 17 maja 1931 roku odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie członków Zarządu Okręgowego z udziałem wszystkich prezesów Kół Miejscowych Okręgu Poznańskiego.

Zebranie zagaił prezes Zarządu Okręgowego kol. Sas, witając prezesa Zarządu Głównego posła kol. Stangreciaka i sekretarza kol. Hałasa, jak również przybyłych na zebranie prezesów Zarządów Okręgowych: kol. Wróblewskiego z Bydgoszczy oraz kol. Dreję i Lubońskiego z Katowic.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego plenarnego posiedzenia Zarządu Okręgowego, złożył obszerne sprawozdanie z półrocznej działalności Zarządu Okręgowego prezes kol Sas, przyczem omówił szczegółowo położenie materjalne pracowników pocztowych, których ogół nie posiada minimum egzystencji oraz smutne następstwa finansowo-gospodarcze z powodu obniżenia uposażenia o 15 proc. Kol. Sas zobrazował sytuację finansową Państwa i omówił inne metody zrównoważenia budżetu państwowego.

Dalej poruszył kol. Sas odpowiedź udzieloną przedstawicielom organizacyj kolejowych na audjencji przez p. Ministra Komunikacji w dniu 17 maja r. b., a mianowicie przyrzeczenie p. Ministra, że w razie poprawy stanu finansowego kolei, p. Minister niezależnie od czasu trwania obniżki w stosunku do pracowników państwowych, wystąpi o uchylenie tej obniżki w stosunku do pracowników kolejowych. Mówca apelował do delegatów Zarządu Głównego, by i Zarząd Główny w tym kierunku ubiegał się o podobne oświadczenie ze strony p. Ministra Poczt i Telegrafów.

Pozatem omówił kol. Sas przeciążenie personelu pracą w tut. okręgu i niezachowanie ośmiogodzinnego dnia pracy z powodu specyficznego charakteru służby pocztowo - telegraficznej, wobec czego też o redukcji personelu w takich warunkach pracy nie może być wogóle mowy.

W dalszym ciągu swego sprawozdania przytoczył mówca kilka uwag w sprawie pragmatyki służbowej i kursów fachowych dla sił na etacie prowizorycznym, oraz starania Zarządu Okręgowego w sprawie zapomóg i nagród.

W końcu swego sprawozdania wspomniał kol. Sas o Walnym Zjeździe Delegatów Kół Miejscowych z całej Polski, który się odbędzie w dniu 21.VI r. b. w Katowicach, przyczem zaznaczył, że najgłówniejszym postulatem tut. okręgu będą starania o przywrócenie 15 proc. dodatku. Przedewszystkiem należy u miarodajnych czynników oddziaływać w tym kierunku, by przez reformę podatku dochodowego, ograniczenie etatyzmu i nowych inwestycyj w przedsiębiorstwach państwowych, redukcję wydatków na premje i subwencje dla grup przemysłowych czy rolnych, i wprowadzenie jaknajdalej idącej oszczędności we wszystkich dziedzinach, zwłaszcza w gospodarce monopoli państwowych, zdołano uzyskać pokrycie deficytu budżetowego.

Sprawozdanie swe zakończył kol. Sas apelem do prezesów Kół Miejscowych, by oddziaływali na uspokojenie rozżalenia wśród zorganizowanych rzesz pracowników pocztowych i podtrzymywali ducha solidarności i żywe tętno pracy organizacyjnej.

Sprawozdanie prezesa kol. Sasa nagrodzono hucznemi oklaskami.

Z działalności skarbnika zdał półroczne sprawozdanie kasowe kol. Jaszcz, wykazując sumy przychodu i rozchodu, przyczem zaznaczył, że w ubiegłem półroczu kierowano się jaknajwiększą oszczędnością tak, że preliminowanych sum w zupełności nie wydano.

W imieniu Komisji Rewizyjnej złożył sprawozdanie kol. Mika, nadmieniając, że wykazane pozycje przychodu i rozchodu są zgodne oraz, że księgi kasowe są prawidłowo prowadzone i przepisowo zamknięte.

W dalszym ciągu obrad wygłosił obszerny referat prezes Zarządu Głównego poseł kol. Stangreciak, który zapoznał zebranych z obecną sytuacją gospodarczą kraju, wyjaśnił przyczyny i podłoża trudności gospodarczych w Państwie i szczegółowo przedstawił te wszystkie poczynania, jakie Związek bądź samodzielnie, bądź też wspólnie z innemi organizacjami pracowników państwowych przedsiębrał w kierunku przeciwdziałania obniżce płac pracowników państwowych, podkreślając i udowadniając, że Zarząd Główny Związku wyczerpał wszelkie, w jego dyspozycji leżące środki i sposoby, aby nie dopuścić do obniżenia płac. Ponadto Zarząd Główny umieścił w „Poczcie" protest przeciwko obniżce płac z podkreśleniem, że równoważnikiem obniżenia płac powinien być spadek cen artykułów spożywczych i wskazał jednocześnie na środki zaradcze, któreby istotnie wpłynęły na zniżenie cen.

Zarząd Główny Związku nie zniechęca się jednak dotychczasowym przebiegiem tej sprawy i wspólnie z innemi organizacjami zawodowemi podjął energiczne starania o przywrócenie płac pracowników państwowych do ich dotychczasowej wysokości

Dłuższą uwagę poświęcił mówca sprawie pragmatyki, która musi zapewnić pracownikom pocztowym należne im prawa, omówił sprawy urlopów wypoczynkowych, egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne, umundurowania dla urzędników oraz nabycia willi w Krynicy.

W końcu kol. Stangreciak zwrócił uwagę na to, że tak ze względu na obniżenie płac, jak również z uwagi na rozpoczęte prace, zmierzające do uchwalenia odrębnej pragmatyki dla pracowników pocztowych, która, być może, na długie lata będzie stanowić o prawach i obowiązkach pracowników pocztowych, w życiu organizacji należy traktować okres obecny, jako najpoważniejszy, najtrudniejszy i najbardziej odpowiedzialny. Związek musi złożyć egzamin sprawności i spoistości wewnętrznej, musi umieć znaleźć i wysunąć argumenty, przemawiające za zagwarantowaniem w pragmatyce służbowej takich praw dla pracowników, któreby były oczywistym odpowiednikiem ich ciężkiej i odpowiedzialnej służby.

W tym trudnym i odpowiedzialnym okresie działań Związku, zrozumienie powagi chwili i wypływająca z tego zrozumienia wyjątkowa solidarność wszystkich pracowników pocztowych jest pierwszym i pierwszorzędnym czynnikiem do pomyślnego rozwiązania zadań Związku.

Referat prezesa kol. Stangreciaka nagrodzono hucznemi oklaskami.

W dyskusji nad referatem przemawiali prezes Zarządu Okręgowego, kol. Sas i kol. Łowicki, Włodarkiewicz, Kowalski, Mika, Krysiński, skarbnik Jaszcz i Żmudziński.

Po udzieleniu przez sekr. Zarządu Głównego kol. Hałasa szczegółowych wyjaśnień na poszczególne zapytania, uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

W sprawie redukcji płac i wstrzymania awansów.

Plenarne posiedzenie członków Zarządu Okręgowego ze współudziałem członków Komisji rewizyjnej i prezesów Kół Miejscowych, obradujące w dniu 17 maja 1931 roku, stwierdza, że odebranie pracownikom 15 proc. dodatku do uposażenia postawiło szerokie rzesze pracowników poczt i tel., których największy procent posiada najniższe grupy uposażenia, w bardzo ciężkie położenie materjalne, które pogarsza się jeszcze z powodu wzrostu kosztów ogólnego utrzymania.

Plenarne posiedzenie stwierdza, że jakkolwiek ogół pracowników rozumie niezwykle trudne położenie finansowe Państwa z powodu kryzysu gospodarczego, oraz konieczność utrzymania równowagi budżetowej, która wymaga ofiar całego społeczeństwa, nie może ze względów sprawiedliwości społecznej, uznać, by równowagę budżetową należało utrzymać wyłącznie kosztem najbiedniejszych sfer pracowniczych, t. j. pracowników państwowych i to w takim stopniu — bez zróżniczkowania stopnia redukcji płac stosownie do wysokości uposażenia — jak to nastąpiło.

Pracownicy nie byli przygotowani na tak nagłe obniżenie uposażeń, gdyż redukcja płac miała, według oświadczeń miarodajnych czynników, nastąpić w wypadku ostatecznej konieczności państwowej, po wyczerpaniu wszelkich środków, stojących do dyspozycji Rządu.

Stwierdzając dalej, że tak dotkliwa obniżka płac w okresie ciężkiego położenia gospodarczego Państwa pociągnie za sobą pogłębienie kryzysu przez zmniejszenie się zdolności nabywczej i ograniczenie konsumcji wytwórczości krajowej — plenarne posiedzenie protestuje przeciw obniżeniu płac o 15 proc. i domaga się od Zarządu Okręgowego i Głównego jaknajenergiczniejszych starań o przywrócenie odebranego od 1 maja b. r. 15 proc. dodatku do uposażeń.

Plenarne posiedzenie domaga się zniesienia zarządzenia wstrzymania awansów, krzywdzącego szczególnie tych pracowników, którzy posiadają wymagane warunki kwalifikacyjne i pełnią czynności kontrolne względnie kierownicze, a zajmują niższe stopnie służbowe.

W sprawie pragmatyki służbowej.

Obradujący na plenarnem posiedzeniu w dniu 17 maja 1931 roku członkowie Zarządu Okręgowego, członkowie Komisji rewizyjnej oraz prezesi Kół Miejscowych, wobec wiadomości o przygotowywaniu nowej pragmatyki dla pracowników pocztowo - telegraficznych, wzywają Zarząd Główny do obrony interesów pracowników przy uchwalaniu ustawy pragmatycznej, przedewszystkiem zaś domagają się utrzymania charakteru publiczno - prawnego i sprawiedliwego ustalenia praw i obowiązków pracowników pocztowych w myśl już ustalonych przez Związek projektów.

Plenarne posiedzenie stwierdza, że pragmatyka, która nie jest postulatem materjalnym, a zatem nie może spowodować jakichkolwiek wydatków dla Skarbu Państwa, winna pracownikom po trzynastoletniem istnieniu Państwa Polskiego, dać zadowolenie moralne, regulując sprawiedliwie ich stosunek do Państwa przez zagwarantowanie przynależnych im praw.

W sprawie stosunku do Zarządu Głównego i Okręgowego.

Zebrani na plenarnem posiedzeniu członkowie Zarządu Okręgowego przy współudziale członków Komisji rewizyjnej i prezesów Kół Miejscowych, obradujących w dniu 17 maja 1931 roku, po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Zarządu Okręgowego, kol. Sasa i referatu prezesa Zarządu Głównego, posła kol. Stangreciaka, wyrażają Zarządowi Głównemu i Okręgowemu pełne uznanie i podziękowanie za owocną pracę organizacyjną i zwywają ich do dalszej wytrwałej obrony postulatów zawodowych, przedewszystkiem w kierunku poprawy bytu materjalnego i zagwarantowania słusznych praw w przygotowawczej pragmatyce służbowej.

W końcu kol. Salz stawił wniosek, aby wezwać Zarząd Okręgowy, by tenże odniósł się do Głównego Zarządu z żądaniem przeciwstawienia się tym zamierzeniom. Wniosek jednogłośnie uchwalono.

Na tem obrady Walnego Zgromadzenia zakończono.

Z życia związku

GRUDZIĄDZ.

Dnia 15 lutego b. r. odbyło się w Hotelu Kellasa doroczne walne zebranie koła miejscowego Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Grudziądzu.

Zebranie zagaił wiceprezes Kolega Dąbrowski (ponieważ dotychczasowy prezes kol. Piórkowski przeszedł w stan spoczynku) witając w serdecznych słowach, prezesa Zarządu Okręgowego Kol. Wróblewskiego oraz członków Koła. Wielkie zainteresowanie wykazały pp. koleżanki, które tak gremjalnie przybyły.

Na propozycję kol. wiceprezesa Dąbrowskiego wybrano na marszałka walnego zebrania kol. Stoszkę, na sekretarza kol. Chwałę.

Protokół z ostatniego walnego zebrania odczytnał kol. Zieliński, jako zastępca sekretarza.

Po uzgodnieniu protokułu kol. Dąbrowski w blisko godzinnem przemówieniu złożył obszerne sprawozdanie wykazując dobitnie pracę w Kole, jego rozwój i znaczenie organizacyjne, podkreślając, że jeżeli nie wszystkie postulaty przeprowadzono to należy zjawisko to przypisać ogólnemu kryzysowi gospodarczemu Państwa Polskiego. Po sprawozdaniu kol. Dąbrowskiego, skarbnik koła kol. Wojtas, przedstawił poszczególne pozycje przychodu i rozchodu Kasy. Przewodniczący Komisji rewizyjnej kol. Pokorny stwierdził, że gospodarka zarządu była racjonalna i stawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierał głos kol. Stoszko, który omówił sprawę sił zastępczych, ich niskie płace obecnie i niezaliczalny czas służby, co do wynagrodzenia w razie jej przerwy.

Wniosek Komisji rewizyjnej uchwaliło walne zebranie jednogłośnie.

Przystąpiono przeto do wyboru nowego zarządu.

Ponieważ pan Naczelnik Grabowski otrzymał największą ilość głosów kol. Stoszko marszałek zebrania prosi by objął przewodnictwo na ukonstytuowanie się zarządu, który ustalił się następująco:

Prezes kol. Dąbrowski, wice-prezes kol. Grabowski, wice-prezes kol. Szymańska, sekretarz kol. Gadek, zast.-sekretarza kol. Chwała, skarbnik kol. Wojtas, zastępca skarbnika kol. Dzionk; asesorami: kol. Przybyłowicz, kol. Głazik, kol. Przystalski, kol. Przychodna; zastępcy zarządu: kol. Zieliński, kol. Zdrenczanka.

oD komisji rewizyjnej wybrano kol. Pokornego, Florkowską i Sokołowskiego Franciszka, a na zastępców: kol. Pelza i Dyllika.

Jako zastępców do zarządu wybrano: kol. Zielińskiego i kol. Zdrenczankę.

W wolnych głosach wyjaśnił Prezes Zarządu Okręgowego kol. Wróblewski sprawę awansów, renumeracji i wynagrodzenia za czynności P. K. O., jak również oświadcza, że 15% z naszych poborów narazie nie będą potrącone.

Dalej zabrał głos kol. Piórkowski, który odchodząc na emeryturę w serdecznych słowach żegnał koleżanki i kolegów, dziękując za współpracę z nim w związku.

Na tem zebranie zakończono.

PRZEMYŚL.

Dnia 21 marca 1931 r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Koła Miejscowego w Przemyślu, przy licznym udziale Członków.

Zebranie zagaił prezes kol. Rosshandler, witając Koleżanki i Kolegów.

Przewodniczącym wybrano jednogłośnie Naczelnika p. Isakiewicza, który powołał na sekretarza kol. Matuszka. Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, prezes Koła kol. Rosshandler złożył szczegółowe i wyczerpujące sprawozdanie z działalności Koła Miejscowego poruszając również poczynania Zarządu Okręgowego i Zarządu Głównego oraz rozwój Sanatorjum w Zakopanem i o budowie Domu Związkowego we Lwowie.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. Kłodnicki wykazując dokładnie zgodność przychodów z rozchodami. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej kol. Liebich stwierdził zgodność ksiąg kasowych i stawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, który jednogłośnie uchwalono.

Przewodniczący Zgromadzenia Naczelnik urzędu poczt. p. Isakiewicz gorącemi słowami dziękował kol. Rosshandlerowi za jego dotychczasową owocną i sumienną pracę tak w Kole Miejscowem, jak i w pracy organizacyjnej, a Walne Zgromadzenie uczciło zasługi jego przez powstanie i na wniosek postawiony przez kol. Iglantowicza imieniem ustępującego aZrządu Koła, zamianowało kol. Rosshandlera jednogłośnie honorowym prezesem Koła Miejscowego.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który odbył się w tajnem głosowaniu. Do Komisji skrutacyjnej wybrano na wniosek kol. Iglantowicza kolegów Liebicha, Kozłowskiego i Boguniewiczównę.

Do Zarządu wybrano Kolegów Salza prezesa, Kłodnickiego wice-prezesa, Liebicha sekretarza, Iglantowicza skarbnika, Dobrzańską zast. skarbnika, Boguniewiczównę, zast. sekretarza, Kozłowskiego, Romaszewskiego i Pindę Tomasza członkowie.

Zastępcami wybrano: kol. Ziomka, Gutkowskiego i Standiga.

Do Komisji Rewizyjnej: kol. Auerbacha, Kiebuzińskiego i Świtalskiego.

Do Sądu polub.: kol. Kiebuzińskiego, Freundlicha i Ochalika.

Delegatem wybrano jednogłośnie Naczelnika u. p. kol. Isakiewicza.

Po wyborze nowego Zarządu liczni koledzy interpelowali w sprawie zamierzonej redukcji płac, wstrzymania awansów.

Przemówienia ich dały dosadny wyraz ogólnego rozgoryczenia z powodu planowanego pięciokrotnego uszczuplenia i tak niewystarczających na skromne życie poborów.

TARNÓW.

Dnia 29 marca b. r. odbyło się doroczne walne Zgromadzenie członków Koła Miejscowego w Tarnowie.

Walne Zgromadzenie zagaił kol. Prezes Poseł Ignacy Starzyk witając delegata Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. Wincentego Sławińskiego dyrektora Urzędu Pocztowego Tarnów 1, kol. Prezesa Zarządu Okręgowego Kraków Tadeusza Kaznowskiego, kol. Prezesa Miejscowego Nr. 3 w Krakowie Frysztaka i członków przybyłych z okolicznych urzędów na to zgromadzenie.

Na przewodniczącego Walnego Zgromadzenia wybrano I. Wice - Prezesa Koła kol. Gustawa Malinowskiego na sekretarza kol. Czesława Kulasa.

Po przyjęciu porządku dziennego złożył sprawozdanie z minionej kadencji sekretarz Koła Czesław Kulas ujmując krótko całokształt pracy Zarządu, podkreślając mozolną pracę Zarządu Koła miejsc. wytężonej w kierunku wyboru kol. Prezesa Koła Ig. Starzyka, na posła do Sejmu.

Następnie Prezes Koła kol. Poseł Ig. Starzyk uzupełnił sprawozdanie sekretarza i powitał w tej chwili przybyłego na to zgromadzenie kol. Prezesa Głównego posła Józefa Stangreciaka.

Dalej kol. I. Wice-Prezes Gustaw Malinowski zdał sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów w Krakowie.

Sprawozdanie kasowe odczytał kol. skarbnik Andrzej Boruch, stwierdzając, że z ustępującym Zarządem pracował z pełnem zadowoleniem.

W imieniu Komisji Rewizyjnej zabrał głos kol. Herman Eskreis, stwierdzając, że rachunkowość Koła prowadzona była wzorowo i żadnych niedokładności nie stwierdzono, wobec czego zgłosił wniosek udzielenia absolutorjum ustępującemu Zarządowi i podziękowania za pracę. Po przeprowadzeniu dyskusji wniosek uchwalono. W dyskusji przemawiał kol. Jan Sak. Budżet na rok 1931-32 uchwalono w ramach zeszłorocznego budżetu.

Następnie przemawiał kol. Prezes Zarządu Głównego poseł Józef Stangreciak, który w swej przeszło dwu-godzinnej mowie scharakteryzował i zobrazował pracę Zarządu Głównego, poczynanie na terenie Sejmu omawiając najaktualniejsze sprawy dotyczące pracowników pocztowych.

Z kolejności przemawiał Prezes Okręgu kol. Tadeusz Kaznowski, który zapoznał zebranych z pracą Zarządu Okręgowego na terenie Dyrekcji podkreślając przychylne stanowisko władz przełożonych wobec Organizacji.

Kol. Prezes Koła Miejscowego Nr. 3 z Krakowa Frysztak omawiał westję urlopów i wiele innych spraw dotyczących niższych funkc. poczt.

Do nowego Zarządu absolutną większością głosów wybrani zostali kol. kol.: Poseł Ignacy Starzyk — prezes, po raz 9-ty, Gustaw Malinowski — I wiceprezes, Dymitr Stebelski — II wiceprezes, Stanisław Kurasadowicz — III wiceprezes, Czesław Kulas — sekretarz, po raz 3-ci, Maciej Lenik — zast. sekretarza, Andrzej Boruch — skarbnik, Jan Flaczkiewicz — zast. skarbnika, Marja Gębiczówna, Marjan Wisz, Benisch Brandt, Ignacy Rudka, Andrzej Kozioł — członkowie, Stanisław Gerhardt, Jan Fedor, Eustachy Dobrowolski — zastępcy.

Komisja rewizyjna: kol. kol. Herman Eskreis Jan Wzorek, Władysław Solak. Kazimierz Konieczkowski, Jan Marek — zastępcy.

Na wnioskach i interpelacjach zabierali głos koll. Ignacy Rudka i Antoni Barczyński.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Pana Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego zebranie zakończono.

ZAKOPANE.

Dnia 8 marca 1931 r. odbyło się walne zebranie koła miejscowego, które zagaił wiceprezes koła kol. Gąsienica Stan., witając przedstawicieli Zarządu Okręgowego kol. prezesa Kaznowskiego i sekr. Żralskiego oraz koleżanki i kolegów. Przewodniczącym zebrania wybrano kol. K. Irzykowskiego naczelnika U. P. Zakopane 1, który powołał na sekretarza kol. Romańskiego. Po przeczytaniu protokółu przewodniczący zebrania udzielił głosu kol. Romańskiemu, który złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu koła. Następnie wybrano prze zaklamację nowy zarząd, w skład tórego weszli: kol. Kostjah — prezes, Pawłowski St. — sekretarz, Woźniak — skarbnik, Gąsienica — wiceprezes, Romański — zastępca sekretarza, Frytek zast skarbnia, Majewicz, Marawetrówna i Kulig — członkowie.

Do komisji rewizyjnej wybrano kol. kol. Irzykowskiego naczelnika U. P. Zakopane 1, Prozałowskiego i Michalski.

Następnie zabrał głos prezes Zarządu Okręg. kol. Kaznowski, który wygłosił prawie półtoragodzinny referat, który zebrani wysłuchali ze skupieniem, rozpoczynając od ostatnich wyborów i sukcesu naszej organizacji z powodu naszych przedstawicieli w Sejmie z p. Stangreciakiem na czele.

Mówił o obszernej trudnej sytuacji finansowej i gospodarczej państwa, o stanowisku organizacji zawodowych w związku a pogłoskami, jakie się pojawiły co do obniżenia uposażeń urzędniczych o wstrzymaniu awansów w dniu 1.I.1931, o konieczności przyznania należytości ubocznych jak: dodatku kasowego za nadliczbowe godziny i t. p.

W dyskusji zabierali głos kol. kol: Irzykowski, Kastjak i Bieszke.

W końcu zebrani wyrazili za dotychczasową pracę organizacyjną votum zaufania zarządowi Okręgowemu i Głównemu oraz pełne podziękowanie i uznanie, poczem posiedzenie zamknięto.

KRAKÓW Nr. 3.

Dnia 23 marca 1931 r. w sali „Ogniska Pocztowców" odbyło się Doroczne Walne Zebranie członków Koła miejscowego.

Kol. Frysztak otwierając zebranie powitał przybyłych Posła Starzyka z Tarnowa, kol. Siwika z Warszawy czł. Zarz. Gł., kol. Kormana, skarbnika KoKła Okręgowego i zebranych członków.

Wybrano przez aklamację na przewodniczącego kol. Siwika, oraz na honorowego przewodniczącego Posła Starzyka, a na sekretarza kol. Struga. Następnie kol. Frysztak przedstawił stan członków ub kadencji, który wynosił 211 członków, a obecnie 239, zaznaczając iż w ciągu kadencji zmarło 3-ch członków, których pamięć uczczono przez powstanie i jednominutowe milczenie. W dalszym ciągu zobrazował pracę ustępującego Zarządu, zaznaczając iż przy poparciu Zarządu Okręgowego a dzięki przychylności władz przełożonych wiele rzeczy zostało korzystnie dla nas załatwionych.

Zwracając się następnie do delegata Gł. Zarządu kol. Siwika prosi ażeby Zarz. Gł. w celu ułatwienia pracy poczynił kroki w Min. Poczt celem przywrócenia audjencyj u poszczególnych referentów w Dyrekcji Poczt w sprawach mniejszej wagi, gdyż audjencje u P. Prezesa w każdej sprawie sprawiają wiele trudności z powodu wielkiej ilości interesantów.

Następnie apelował do Gł. Zarządu, aby poczynił starania u Władz w sprawie awansów i przywrócenia norm urlopowych.

Sprawozdanie skarbnika wygłosił kol. Hartmann, przedstawiając stan kasy. Następnie zabrał głos kol. Chmielarczyk jako przewodniczący komisji rewizyjnej i oświadczył iż komisja rewizyjna po sprawdzeniu księgi kasowej z załącznikami znalazła wszystko w największym porządku, wobec tego stawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, wraz z podziękowanie skarbnikowi za wzorowe prowadzenie ksiąg.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kol. kol.: Korman, Świątek, Brózda, Madej, Wosik. Po ich przemówieniu uchwalono jednogłośnie absolutorjum.

Przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, który został wybrany przez aklamację, w składzie następującym: prezese Frysztak Stefan, wiceprezesi: Schnerch Jan, Brózda Jan, sekretarz Strug Władysław, zastępca Salamon Francsize, skarbnik Lenart Antoni, zastępca Hartmann Karol. Członkowie wydziału: Świątek Franciszek, Dawidowicz Antoni, Wójcik Stanisław, Stanek Józef, Kucharz Stanisław, Gut Stanisław, Szczurowski Karol.

Komisja rewizyjna: Chmielarczyk Józef, Nytko Andrzej, Przebinda Walenty.

Kol. Frysztak zwracając się do Posła Starzyka, jak również do delegata Gł. Zarządu prosi o szczegółowe przedstawienie w jakim stadjum znajdują się sprawy pocztowców na terenie Sejmu, i jakie Zarząd Gł. poczynił kroki w sprawach jak: urlopy, obcięcie poborów i t. p. Poseł Starzyk zabierając głos zobrazował sytuację gospodarczą w Polsce, i jakie zabiegi Rząd czyni ażeby nie dopuścić do obniżenia poborów prac. państw., zdając sobie sprawę, że to by jeszcze więcej pogłębiło kryzys gospodarczy w Państwie.

Jednakowoż jest to chwila przejściowa, i wzywa wszystkich pocztowców do wytrwania.

Kończąc swoje przemówienie apelował by wszyscy pocztowcy jednoczyli się pod jednym sztandarem.

Przemówienie Posła Starzyka nagrodzono licznemi oklaskami. Następnie wygłosił referat delegat Zarz. Gł. kol. Siwik, który przedstawił pracę i zabiegi Zarz. Gł. zaznaczając w jakich trudnych i ciężkich warunkach Zarz. Gł. pracuje, z powodu kryzysu gospodarczego w Państwie.

Zaznaczył jednak że Zarz. Gł. dokłada wszelkich starań ażeby to co dotychczas uzyskaliśmy utrzymać, gdyż wywalczenie nowych zdobyczy w tej chwili jest bardzo trudne.

W dalszym ciągu uchwalono następują rezolucję:

I. Zebrani po wysłuchaniu referatu delegata Zarz. Gł. i Posła Starzyka wyrażają pełne zaufanie Zarządom Głównemu i Okręgowemu w Krakowie, pełni ufności że kol. pocztowcy zasiadający w Sejmie dołożą wszelkich możliwych starań celem przywrócenia norm urlopowych do poprzednich obowiązujących, oraz dołożą swych starań celem uchwalenia pragmatyki służbowej uzgodnionej uprzednio z Związkiem Prac. P. T. i T.

II. Zebrani domagają się, by Zarząd Główny dołożył wszelkich starań ażeby pobory prac. poczt. nie zostały obniżone, gdyż one nigdy nie stały na poziomie minimum egzystencji.

Zebrani domagają się powiększenia personelu ze względu na utrzymanie normy 8-mio godzinnego dnia pracy, ponieważ stan obecny w warunkach służbowych przeciąża pracą personel niższy do 12 — 14 godzin dziennie.

Zebrani domagają się przywrócenia wstrzymanych awansów.

Na tem zebranie zakończono.

POŻEGNANIE KOL. A. WĄTOCKIEGO

Rano, dnia 10 kwietnia zebrał się personel oddz. paczkowego oraz innych oddziałów, celem pożegnania swego Naczelnika, przechodzącego do u. p. Kraków 2. Do wzruszonego tą manifestacją kol. Wątockiego przemówił pierwszy st. kontr. Szczepankiewicz, składając Mu imieniem personelu pamiętnik z podpisami, w którym zamiast dedykacji, umieszczono załączony wierszyk. Następnie żegnał Go kontroler Stan. Goździewicz w serdecznych słowach życząc Mu na tej nowej placówce owocnej pracy dla Państwa, Instytucji jako też Związku Prac. Pocztowych. Rozczulony tem odruchem uczuć swego personelu kol. Wątocki serdecznie dziękował za niespodziewaną owację, urządzoną z okazji pożegnania.

Zamiast upominku, przeciw któremu stanowczo się zastrzegł, zebraną sumkę w wysokości 51 zł. przeznaczono na budowę domu Imienia I-go Marsz. Polski J. Piłsudskiego.

×

Przetrwałeś burze „pocztowe", jak dąb,
Co korzeniami głęboko oparty,
Ani Cię schylił lat Twych czasu ząb,
Nie opuściłeś nigdy służby — warty!
Dzisiaj odchodzisz, pogodny, jak słońce
A podli kryją przed Tobą swą twarz,
Do Ciebie biegną serca jako gońce,
A Ty jak zawsze, spokojny — a trwasz!
A my Ci dzisiaj mówim — do widzenia!
Bo nasze serca idą z Tobą w ślad!
Bośmy przywykli do Twego rządzenia,
Bo z Tobą idzie porządek i ład!
My Cię kochamy — boś Ty serca nasze
Wziął jako magnes, co przyciąga stal!
A serca nasze, jak wojska pałasze,
Błyszczą do słońca, jak nam w oku żal!
Trzydzieści trzy lat—byłeś w tym urzędzie
Nigdyś nie zmienił, charakteru dróg.
I zawsze serce, szło za Tobą wszędzie,
Więc i dziś Tobie błogosławi Bóg!
Weź serca nasze — jako hołd należny,
Jak my Twą dobroć będziem zawsze nieść!
My pracownicy—jak ten lud siermiężny
Za Twoją dobroć, składamy Ci—Cześć!

KRAKÓW — DYREKCJA.

Dnia 30 marca r. b. odbyło się w sali konferencyjnej D. P. i T. walne zgromadzenie członków miejscowego Koła dyrekcyjnego.

Zgromadzenie zagaił prezes kol. Henryk Kopytkiewicz, witając delegata dyrekcji P. i T. P. referendarza Tadeusza Witeka i zebranych członków.

Następnie prezes Kopytkiewicz zdał sprawozdanie z czynności Zarządu Koła z ubiegłego roku i przedstawił działalność Zarządu w tym okresie przyczem nadmienił, że jedną z ważniejszych spraw było opracowanie szematyzmu, który wydano w 500 egzemplarzach.

W dalszym ciągu omówił prezes kol. Kopytkiewicz obecne położenie pracowników państwowych, stwierdzając, że drożyczna nie spadła, natomiast nastąpiło zmniejszenie poborów urzędniczych przez podwyższenie funduszu emerytalnego o 2 proc. i podatku dochodowego o 10 proc. W celu zaprotestowania przeciwko ewent. dalszej obniżce poborów proponował mówca powzięcie uchwały następującej treści:

„Zebrani na Walnem Zgromadzeniu w dniu 30 marca b. r. członkowie Miejscowego Koła dyrekcyjnego Związku Prac. P. T. i T. R. P. stwierdziwszy, że zapowiedziane przez Rząd potanienie artykułów pierwszej potrzeby nie nastąpiło, uważając dalsze jakiekolwiek zmniejszenie poborów poza dokonanem już zmniejszeniu tychże wskutek podwyższenia opłaty emerytalnej z 3 proc. na 5 proc. i zwiększonego podatku dochodowego o 10 proc. za bardzo krzywdzące tem więcej, że położenie pracowników państwowych jest już obecnie bardzo ciężkie.

Zebrani stwierdzają ponadto, iż obniżenie poborów służbowych w innych Państwach jak we Włoszech, Rumunji i Niemczech mniej dotknęło sfery urzędnicze, ponieważ pobory tychże były poprzednie znacznie wyższe od poborów naszych".

Sprawozdanie Prezesa i wniosek powzięcia powyższej uchwały przyjęli obecni do wiadomości jednogłośnie.

Następnie kol. dr. Michoń zdał sprawozdanie ze Zjazdu delegatów Kół Miejscowych w Krakowie, na którym Prezes Zarządu Głównego poseł kol. Stangreciak przedstawił sprawę obecnego położenia pracowników państwowych, zamierzeń Rządu w kwestji urzędniczej oraz działalności Zarządu Głównego dotyczącej obrony praw urzędniczych, budowy uzdrowisk i domów Związkowych.

W mowie swej podkreśla dr. Michoń sprawę opracowywanej obecnie pragmatyki służbowej dla pocztowców, od której zależeć będzie los całej rzeczy tych pracowników.

Poprawa mogłaby nastąpić tylko przez zaszeregowanie pracowników pocztowych do pracowników przedsiębiorstwa, w przeciwnym bowiem razie zmuszeni będą nadal dzielić los pracowników państwowych.

Następnie członek komisji rewizyjnej kol. Drwal zdał sprawę z czynności kasowych i zgłosił wniosek na udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Z kolei przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. W krótkiej dyskusji uchwalono dokonać wyboru przez aklamację. W ten sposób wybrano nowy Zarząd w następującym składzie:

Henryk Kopytkiewicz — prezes, dr. Jan Michoń — wiceprezes, Stanisław Masłowski — sekretarz, Jerzy Chodorowski — zastępca, Otto Korompay — skarbnik, Stanisław Nowa — zastępca. Członkowie Zarządu: Tadeusz Kaznorski, Henryk Żralski i Władysław Stępniewski. Komisja Rewizyjna: Wilhelm Drwal, Ottokar Weschterbach i zast. Ferdynand Step. Delegat na Kongres: dr. Jan Michoń, zast. Ferdynand Arkusiewicz. Sąd Honorowy: dr. Jan Michoń, Władysław Wyderka i Ferdynand Arkusiewicz.

Po wyborach wywiązała się krótka dyskusja na temat obecnego położenia urzędników, budowy domu Związkowego w Krakowie i zmian jakie mają zajść w Zarządzie tut. dyrekcji. W dyskusji tej zabierali głos kol. dr. Michoń i T. Kaznowski, a po wyczerpaniu jej przewodniczący Prezes Kopytkiewicz zamknął walne zgramodzenie.

TARNOWSKIE GÓRY.

Dnia 15 marca b. r. odbyło się doroczne walne zebranie członków koła miejscowego. Na zebranie przybyli również przedstawiciele Zarządu Okręgowego kol. wiceprezes Luboński i skarbnik kol. Jureczko. Po przyjęciu porządku obrad dokonano wyboru prezydjum zebrania. Sprawozdanie roczne zdali kol. kol. prezes Swoboda, sekr. Kandziora i sarbnik Makowski. Z sprawozdań wynika, że tutejsze koło na początku roku sprawozdawczego liczyło 45 członków. W ciągu roku przybyło 8 członków. Z koleżeńskiego współżycia członków zaznaczyć wypada, że staraniem zarządu urządzono dnia 7 lutego b. r. wieczorek familijny, który zostawił miłe wspomnienia.

Sprawozdanie ustępującego zarządu przyjęto oklaskami i wyrażono jemu kilkakrotnie podziękowanie oraz udzielono absolutorjum.

Przy wyborze zarządu wybrano ponownie jednogłośnie kol. Swobodę na prezesa koła. Na skutek jego rezygnacji przystąpiono do ponownego wyboru zarządu koła w skład którego weszli.

Kol. kol Garus — prezes, Swoboda — wiceprezes, Kandziora — sekretarz, Baron — zast. sekr. i Makowski — skarbnik. Ławnicy i członkowie komisji rewizyjnej pozostali w starym składzie.

Następnie zabrał głos wiceprezes Zarządu Okręgowego kol. Luboński i poruszył w swojem referacie wszystkie aktualne sprawy związkowe oraz zagadnienia, łączące się z kryzysem gospodarczym. Po ożywionej dyskusji uchwalono Zarządowi Okręgowemu wyrazić pełne uznanie i podziękowanie za skuteczną obronę interesów członków, wezwano, ażeby nadal szedł po dotąd obranej drodze, która jedynie daje pewnik, że sprawy członków należycie będą zastępywane. Kol. wiceprezes Swoboda wygłosił wspomnienia z plebiscytu Górnośląskiego przed 10 laty oraz rozwoju Śląska. W podniosłem nastroju odśpiewano Rotę Marji Konopnickiej i zamknięto zebranie hasłem: Cześć Ojczyźnie!

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Główny Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Warszawie, wyraża najgorętsze podziękowanie niżej podanym Instytucjom, Firmom i szlachetnym Ofiarodawcom ze społeczeństwa, za okazaną Związkowi pomoc pieniężną, na cele budowy Uzdrowisk i Sanatorjów dla cierpiących pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.

Zebrane przez kol. Br. Antonowskiego w Bełchatowie (57).

P. Jan Zagrzejewski, rejent	5.—
Ks. Pastor Jakób Gerhardt	5.—
P. Samuel Warszawski	5.—
P. Pasikowska Helena	5.—
P. Rossal Oskar	5.—
P. Rybczyński Aleksander	5.—
P. Jakubowicz Maurycy	5.—
P. Hellwig Albert	3.—
P. Feliks Ksyk z maj. Korczew	5.—
P. Ab. Goldsztein	2.—
P. Lewkowicz Henryk, Parzno	5.—
Firma Lewi	1.—
Zarząd dóbr Kluki	5.—
Dr. Zygmunt Pajewski	5.—
P. Jakób Klug	2.50
P. Flakowicz Jankiel	3.—
P. Janusz Kępalski	5.—
P. Chomicki Albin	5.—
Dwór Domiechowice	5.—
P. St. Skórkowski, sędzia	5.—
P. Żuchowski	5.—
P. K. Miętkiewicz	5.—
P. Fr. Otocki, maj. Dobiecin	5.—

Zebrane przez kol. J. Słojka i Michała Pająka, Koło Miejsc. w Białej (82)

Th. Pollak i Syn	50.—
Fabryka Śrub Neumann i Ska	50.—
Firma Em. Rost	50.—
P. Rudolf Strzygowski	30.—
Firma Bracia Sennewald	30.—
Bracia Münch	30.—
Firma Max Pollatschek	30.—
Nieczytelnie	20.—
Firma Edm. Schmeja, zast. Browaru Żywieckiego	10.—
Firma Szymon Nachman	20.—
Firma R. Steyspal	10.—
Firma Max Spiegel	5.—
Firma Ludwik Maślach	5.—
Firma M. Rapaport i Brat	5.—
Nieczytelnie	5.—
Firma „Auto-Radjo"	1.—
Bosch — Warsztaty, K. Guttmayer & O. Linnert	5.—
Firma F. Schubert	2.—
P. Landau	2.—
Austrjacka Spółka Akcyjna Fabryka Przędzy Czesankowej	50.—
Firma Bernard Deutsch i Syn	20.—
Firma Gustaw Swoboda	20.—
Firma Wilhelm Riedel	15.—
P. J. Gross	10.—
P. S. Tugendhat jr.	10.—
P. I. Wenzelis	10.—
P. Jan Ochsner	10.—
Nieczytelnie	10.—
Nieczytelnie	5.—
Bank Kupiecki	5.—
Nieczytelnie	3.—
Nieczytelnie	1.—
P. Rozenberg	3.—
Nieczytelnie	2.—
P. F. Gryłka	2.—
Nieczytelnie	1.—
Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. Oddział Bielsko-Biała	10.—
Towarzystwo Górnicze, Ska z o. o.	10.—
Rudolf Rochowicz i Ska	10.—
P. L. Wymiotułek	10.—
Firma Schlesinger i Ska	10.—
Firma Alojzy Then	10.—
Ksiądz Szeligowski	10.—
Firma Johann Vogt	10.—

Zebrane przez kol. Ł. Rutkowską, naczelnika U. p. Biała k./Rawy Maz. (85).

P. Czesław Kunicki, Zakrzew	5.—
P. Wacław Radzikowski, Sadkowice	5.—
P. Władysław Kunicki, Olszak	5.—
P. F. Wiśniewska	2.—
Ks. Proboszcz Pietrzak, Sadkowice	5.—
P. Mieczysław Wierzbicki, Wola-Chojnata	5.—
P. K. Hincz, Rylsk Mały	3.—
P. Adam Biernacki, Porady Górne	3.—
P. Zygmunt Zakowski, Błażejewice	3.—
PP. H. Uljaszówna i J. Kutnerówna, Słupce	2.—
P. Władysław Szefner, Białogórne	1.—
P. Gustaw Czyprykowski, Białogórne	3.—
P. Antonina Słomkowska, Podlesie	0.50
P. Paulina Gabrylówna, Wola-Chojnata	1.—
P. Jan Rudziński, Wola-Chojnata	1.—
P. Andrzej Sobczak	1.—
P. Marjan Skonieczny, Szwejki Duże	1.—
P. Aleksandra Lipińska, Lesiew	1.—
P. Emilja Ptakówna, Narty	1.—
Ks. Kanonik Radliński	3.—
Ks. H. Czapczyk	2.—
P. Otto Ramlow	3.—
P. Gustaw Sułkowski	5.—
P. Henryk Jamrot	2.—
Dr. M. Zuckerkandel	3.—

Zebrane przez kol. Naczelnika U. p. Bieruń Stary (116).

F-ma Ligucza	20.—
Magistrat	5.—
Posterunek Pol Woj. Sz.	5.—
P. Kulas Franciszek	1.—
P. Noras Karol	2.—
P. Lokay Hubert	2.—
P. Krupa Rafał	2.—
P. Kocurek Józef	2.—
P. Bendel Rudolf	2.—
P. Braier Paweł	1.—

Zebrane przez kol. H. Śmigielskiego, Naczelnika U. p. Błonie (133).

P. Henryk Królikowski	5.—
P. Jan Kulisiewicz	5.—
P. Władysława Jaworska	5.—
Fabryka Zapałek	20.—
P. A. Okraszewski	2.—
Dr. Grzegorz Nowakowski	5.—
Dr. Jan Kozubowski	1.—
Dr. St. Szparaga	5.—
Dr. Rożnowski	5.—
Ks. Proboszcz Ziemnicki	2.—
P. Stefan Rosołowski	2.—
P. inż. Degler	3.—
P. Apolinary Baranowski	3.—
P. Jan Sobiecki	5.—
P. Jan Winnicki	3.—

PP. Wiktorostwo Królikowscy 2.—
P. Mieczysław Czerwiński 2.—
P. Matys Rozenberg 1.—
P. Litke z maj. Płochocin 2.—
P. Jankiel Frenkiel 2.—
P. Ignacy Tepiński 2.—
P. T. Frąckiewicz, maj. Pass 2.—
P. Lipszyc Janasz 2.—
P. Mieczysław Gozdowski, Faszczyce 2.—
PP. Piaseccy, maj. Piorunów 2.—
PP. Wilewscy, maj. Radzików 2.—
P. Matejko, maj. Radzików 2.—
P. Gumiński, maj. Zosinek 2.—
P. Anna Jakubowska, Zofjówka 2.—
Bank Ludowy 2.—
Kasa Kupiecka 2.—
P. Fr. Bajorek 1.—
Rabin Szpiro 1.—

Zebrane przez Naczelnika Urzędu Poczt. Bolesław k./Tarnowa (168).

Ks. Młyniec 2.—
Ks. Jarosz 2.—
P. Leon Skowyra 2.—
P. Teodor Geleniej 1.—
P. Stanisław Kozyra 1.—
P. Włodzimierz Sroczyński 1.—
P. L. Trojłazowicz 1.—

Zebrane przez kol. Wawrzyńca Legutko, Naczelnika Urzędu poczt. i st. asystenta Jana Cebulę w Czarnym Dunajcu (176).

Dr. Szymon Pacanower 5.—
Dr. Tadeusz Dąbrowski 5.—
Dr. Leon Lamensdorf 5.—
P. Szymon Efraim Korogut 5.—
P. Simon Both 2.—
P. Józef Rysiakiewicz 2.—
P. Stanisław Pęksa, Notarjusz 2.—
P. Józef Lehrer 5.—
P. Henryk Holländer 2.—
POCZTA Podzięk. 3
P. Leib Vogelman 5.—
P. Helena Zielińska 3.—
P. Jan Komperda 2.50
P. Jan Ciszek 2.—
Dr. Kazimierz Binder 2.—
Mecenas Józef Zubek 3.—
Dr. Ferdynand Pawłowski 5.—
Dr. Franciszek Ciszek 5.—
Dr. Franciszek Snity 5.—
Dr. Zygmunt Dąbrowski 5.—
P. Helena Blumenkranz 2.50
Ks. Karol Wójcik 5.—
Ks. Franciszek Lasak 5.—
Ks. Leopold Brosig 5.—
Ks. Włodzimierz Pilchowski 5.—
Ks. Leon Bzowski 5.—
P. Georg Jonas 1.—

Zebrane przez kol. Naczelnika Urzędu poczt. Bóbrka (201).

P. Dowmanowicz Jan, Romanów 10.—
P. Politowski Zygmunt 7.—
P. Biesiadecki Jan, Podciemne 2.—
P. Łupicki Józef 1.—
P. Hubal Antoni 1.—
P. Alter Fisig 1.—
P. Segal Wolf 0.50
P. Brzezicki Stefan 5.—

Dalszy ciąg nastąpi.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 15 maja b. r. zmarł
Ś. p. JAN KILIJAŃCZYK
St. poczt. u. p. Kalisz I
długoletni i gorliwy członek Związku.

Cześć Jego pamięci!

Dnia 3 kwietnia 1931 r. zmarł członek Koła Telegraf 2 w Warszawie ś. p. kolega Tadeusz Chodecki.

Dnia 17 kwietnia 1931 r. zmarł długoletni członek Koła Telegraf 2 oraz kilkakrotny członek Zarządu ś. p. Jan Daszkiewicz (emeryt).

Cześć ich pamięci!

Redaktor odpow.: **W. Godusławski.** Wydawca: **Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P. Warszawa, Bednarska Nr. 25.**

Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.